Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dziś „Dodatek Ilustrowany"

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, niedziela, dnia 24 października 1926 r. | **Numer pojedyńczy 25 groszy** | № 173

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Nota Polski do Sowietów.

Jest utrzymana w stanowczym tonie.

Polska dążyć będzie do utrwalenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Tekst noty rządu Polskiego do S. S. S. R. przedstawia się, jak następuje:

Do Pana Jerzego Cziczerina, Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Panie Komisarzu Ludowy!

Z polecenia mego Rządu, mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, co następuje:

W dniu 30 września rb. organ Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Rad, „Izwestja", ogłosił tekst traktatu, zawartego w dniu 28 września r. b. w Moskwie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad a Rządem Republiki Litewskiej oraz tekst not dodatkowych, uzupełniających ten traktat.

Dokumenty powyższe zwróciły uwagę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej między innemi ze względu na to, że dotyczą one niektórych obszarów, leżących na zachód od granicy polsko-związkowej, ustalonej w artykule II Traktatu Ryskiego z dnia 16 marca 1921 r. i stanowiących bezsporną integralną część terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ponownie konstatuje, że w art. 8 im Traktatu Ryskiego Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zrzekł się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w art. 2-gim tego Traktatu, oraz oświadczył, że o ile w skład tych ziem wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Następnie sytuacja prawno-polityczna tych terytorjów z inicjatywy Rządu Republiki Litewskiej, do której to inicjatywy przyłączył się Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, została przesądzona decyzją konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r., i przez to definitywnie rozstrzygnięta w sposób obowiązujący zarówno Polskę jak i Litwę.

Rozstrzygnięcie to, jako obowiązujące obie strony zainteresowane, nie może być zakwestjonowane ani podane w wątpliwość, przez żaden akt między narodowy, zawarty z udziałem tylko jednej z tych stron.

Zechce Pan przyjąć, Panie Komisarzu Ludowy, wyrazy mego wysokiego szacunku.

(—) KAZIMIERZ WYSZYŃSKI.

Moskwa, dnia 28 października 1926 r.

Minister Zaleski o nocie Polski.

Pan minister spraw zagranicznych Zaleski, omawiając na konferencji z przedstawicielami prasy notę do rządu sowietów, oświadczył m. in. co następuje:

Nota nasza stwierdza, że przynależność Wileńszczyzny do Rzplitej Polskiej jest bezsporna i nie może być poddana w wątpliwość. Na podkreślenie nie zasługuje fakt, że nota nasza zbiegła się z uchwałą konferencji ambasadorów, stwierdzającą raz jeszcze ostateczne załatwienie sprawy Wileńszczyzny.

Wobec powyższych decyzji i oświadczeń nie przypuszczam aby Litwa zechciała poruszyć raz jeszcze tę sprawę na forum międzynarodowem. Nie może ona bowiem mieć złudzeń, że cokolwiek może na tem zyskać.

Od lat już niezmiennie stojąc na stanowisku konieczności porozumienia z Litwą, rząd polski napotyka na opór rządu litewskiego, który stale sprzeciwia się osiągnięciu tego porozumienia na terenie rzeczowym. Stanowisko rządu kowieńskiego jest oczywiście sprzeczne z naturalnemi gospodarczemi i politycznymi interesami Litwy kowieńskiej.

Stanowisko nasze i tym razem nie ulegnie zmianie. Jestem przekonany, że szkody, na jakie dotychczasowa polityka rządów litewskich naraża państwo litewskie, prędzej, czy później, doprowadzą do otrzeźwienia litewskiej opinji publicznej.

Jeżeli chodzi o rokowania pakto we naszych sąsiadów bałtyckich ze związkiem sowietów, wierzymy, że należyte zrozumienie własnych interesów i tak często już objawiany zdrowy instynkt państwowy podyktuje Łotwie, Estonji i Finlandji właściwą linię postępowania w tych rokowaniach.

Co do stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia paktu o nieagresji ze związkiem sowietów, to stanowisko nasze zostaje niezmienione.

Gotowi jesteśmy współdziałać w dziele trwałej pacyfikacji wschodniej Europy i mając ten cel na uwadze, ob stajemy przy koncepcji, któraby dopro wadziła do jednolitego zabezpieczenia wszystkich państw bezpośrednio zainteresowanych w tej sprawie.

NOWY SENAT W. M. GDAŃSKA.

Nacjonaliści rozporządzają olbrzymią większością.

GDAŃSK, 23.X (Tel. wł.) — Po wczorajszym incydencie przedpołudniowym, który się skończył wystąpieniem sześciu socjalistów z senatu, koalicja na popołudniowem posiedzeniu pośpiesznie ułożyła nową listę senatorów.

Rokowania między nacjonalistami, liberałami, centrum i grupą urzędników zostały zakończone. Wybór senatorów przez sejm gdański nastąpi w przyszłym tygodniu, jednak już dziś prasa publikuje listę nowego składu senatu.

Będzie on następujący: Beuster, członek gdańskiej rady miejskiej, nacjonalista; dr. Bischoff, syndyk związku agrarjuszy, nacjonarjuszy, nacjolista; Ernst Ryszard, kupiec, członek partji liberalnej, wysunięty przez nacjonalistów; Formell Karol, sekretarz związku zawodowego centrowców; Fuchs Karol, hurtownik win; Kurowski Brunon, adwokat i notarjusz, przywódca partji centrum; Reichenberg Ernst, nacjonalista; Riepe, właściciel fabryki oraz budowniczy krajowy, nacjonalista; Sawatzki Antoni, prałat i radca konsystorza biskupiego, centrowiec; Schebe, dyrektor banku, nacjonista; Schmidt Robert, budowniczy miejski, przedstawiciel grupy urzędników; Siebenfreund, kupiec, przed stawiciel partji liberalnej; Ziehm, właściciel majątku Lisewa, nacjonalista.

Na stanowisko wiceprezydenta senatu zaproponowali nacjonaliści radcę budowlanego Riepego, właściwą duszą jednakże całego senatu gdańskiego będzie nacjonalista Ziehm, należący do skrajnego skrzydła nacjonalistów gdańskich.

Nacjonaliści, mający tak olbrzymią przewagę w senacie, postanowili odstąpić jedno stanowisko liberałom.

Wybrali oni właściciela „Danziger Neuste Nachrichten" Gustawa Fuchsa, który jednakże odrzucił propozycję tak, iż wybrano b. senatora Ernsta.

Parlamentarni senatorowie są naogół nowi, nie urzędowali jeszcze w senacie gdańskim z wyjątkiem dwuch liberalnych Ernsta i Siebenfreunda oraz senatorów centrum Formella i Fuchsa Karola, Kurowskiego i Sawatzkiego, który już należeli do dawniejszego senatu. Z senatorów tylko Ziehm był już senatorem i dyrektor banku Schebe, były poseł do sejmu gdańskiego.

Tak samo jest posłem do sejmu Schmiedt z parlamentarnej grupy urzędniczej.

„Nach Berlin"

Nacjonaliści gdańscy w pogoni za „złotem runem"

GDAŃSK, 23 X (Tel. wł.) — Dziś senatorowie nacjonalistyczni przez swoje biuro prasowe wydali komunikat do prasy, w którym usiłują zatrzeć wrażenie podróży niektórych nacjonalistów oraz senatorów do Berlina.

Komunikat stwierdza, iż prezydent senatu wyjechał do Berlina, aby tam przeprowadzić wstępne rokowania i zbadać grunt co do sanacji finansów gdańskich za pośrednictwem swoich przyjaciół partyjnych nacjonalistycznych w Berlinie, jakoteż zasiągnąć rady i informacji w finansowych kołach Rzeszy.

Z powyższego komunikatu jasno wynika, iż nacjonaliści gdańscy wyjechali do Berlina, aby tam pertraktować o pożyczkę dla Gdańska z pominięciem Ligi Narodów i Polski.

Plan nowej monarchji „naddunajskiej"

Po zniknięciu Austro-Węgier przez arystokracja węgierska do utworzenia „Rumuno-Węgier" — Liberali i włościanie rumuńscy przeciwni

Bukareszt, 23.10 — Tel. wł. Medjolańskie „Secolo" doniosło o planowanej unji personalnej węgiersko-rumuńskiej pod berłem króla Ferdynanda.

Projekt ten został wysunięty ze strony węgierskiej.

W Rumunji spotkał się z opozycją liberałów i partji włościjańskiej.

Stronnictwa te obawiają się bowiem, że podobna unja wzmocni w Rumunji polityczne wielkich obszarników ziemskich i węgierską arystokrację.

Dzisiejszy „Adwerul" oświadcza w związku z doniesieniami dziennika medjolańskiego, że Węgry rzeczywiście wysunęły taki projekt, oraz potwierdza, że rumuńska partja liberalna i włościjańska sprzeciwia się podobnym zamysłom.

Rokowania rozbiły się o sprawę następstwa tronu. Węgrzy żądają mianowicie uregulowania na wszelki wypadek następstwa tronu, odrzucając wszelką prowizoryczną regencję, t. j. żądają przywrócenia do praw tronu księcia Karola.

Warunku tego Rumunja nie chce przyjąć.

Z ponurych mroków tajemniczego procesu

NIKT JESZCZE NIE ZNALAZŁ WYJŚCIA.

Z godziny na godzinę należy oczekiwać odpowiedzi na pytanie:

Potworny zbrodniarz czy ofiara strasznej pomyłki.

Z Warsyawy donoszą:

Kulminacyjny moment w procesie Królikowskiego rozpoczął się wczoraj — skończy się jutro zapewne.

W ciągu tych dwu dni rozgrywa się ostatecznie pojedynek między oskarżeniem, a obroną.

Na sali panuje atmosfera denerwującego oczekiwania. Raz po raz, gdy z ust przewodniczącego pada pod adresem świadka decydujące pytanie — sala zamiera w naprężeniu...

— Nie pamiętam!

Taka odpowiedź pada bardzo często i znów odwleka moment decydującej rozgrywki.

Ale bywają odpowiedzi kategoryczne. Sala wita je poruszeniem i szeptami.

Ale tajemnica wciąż pozostaje tajemnicą.

Pewnem jest tylko, że oskarżony jest typem wyjątkowo nieciekawej kondaity. Erotoman, pijak, kokainista...

Ależ czy popełnił aż tak potworną zbrodnię?

W jakim celu? — pyta obrona. Czy dla rabunku marnego pierścionka? Czy na tle seksualnem?

Obie strony czekają decydującego spotkania.

W tej chwili szanse jak się zdaje mają jednakowe.

Po wznowieniu rozprawy o godz. 11-ej zeznaje świadek Leon Mielczarek.

— Królikowski opowiadał w czasie śledztwa o wrażeniach z badania w policji. Miał wyrażać zdziwienie, że go podejrzewają.

— Wprzeddzień aresztowania wychodził śn/razem z Cytadeli. Wówczas oskarżony prosił bym nocował u niego, gdyż nie chce pozostać sam, bo jest zdenerwowany. Przyszedłem do niego. Widziałem jak wyrywał wówczas jakieś kawałki z siennika.

— Czy świadek pytał oskarżonego, czemu niszczy siennik?

— Tak, pytałem go. Mówił, że jest podejrzany o zbrodnię, więc może mieć nieprzyjemności w związku z plamami na sienniku, które jednak pochodzą z przyczyn naturalnych.

Następnie świadek opowiada o spaleniu przez podsądnego jakiejś poplamionej kartki z notatkami. Królikowski interesował się literaturą kryminalną, zwłaszcza utworami Conan Doyla.

Marsz. Piłsudski na Zamku

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski przyjechał na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

Lord Derby pośredniczy

w zatargu między właścicielami kopalń a górnikami.

LONDYN, 23 X (PAT) Na skutek przemówienia lorda Derby, przedstawiciele prasy zwrócili się z zapytaniem do sekretarza generalnego związku górników Cooka, czy pośrednictwo lorda Derby będzie dobrze widziane w kołach górników.

Na zapytanie to p. Cook odpowiedział twierdząco, dodając, że każde pośrednictwo, które może doprowadzić do porozumienia, będzie pożądane dla związku górników.

Dodać należy, że przyszła misja lorda Derby nie byłaby pierwszem tego rodzaju pośrednictwem. Lord Derby wywiązał się znakomicie w swoim czasie z misji pokojowej, w zatargu między południową a północną Finlandją.

Marsz na Pekin

Marsz. Feng na czele armji maszeruje na stolicę Chin.

LONDYN, 23.X. (Tel. wł.). Po zwycięstwie gen. Czuan-Fanga nad gubernatorem prowincji Cze-Kiang, który uciekł wczoraj ze swojej prowincji, nadchodzą dla marszałka Suna nowe groźne wiadomości z północno-wschodniego frontu. Generał Feng skończywszy organizację swoich wojsk i witany przez armję czerwone, rozpoczął nowy marsz swej armji w miejscowości Paotuczen. Kieruje on osobiście pochodem swoich wojsk w kierunku Kalgan, oraz na Pekin. Najbliższym celem operacyjnym marszałka Fenga jest zająć stolicę Chin, Pekin.

Pod Szanghajem 15 amerykańskich okrętów wojennych.

LONDYN, 23.X. Wczoraj przybyło do Szanghaju 15 amerykańskich okrętów wojennych. Z liczby tej 12 okrętów należy do typu lekkich krążowników.

Położenie w Szanghaju.

LONDYN, 23 pażdriernika. (ATE). Położenie w stolicy Szanghaju staje się coraz bardziej krytyczne. Amerykańska wschodnio-azjatycka eskadra otrzymała rozkaz przybycia do Szanghaju, gdzie koncentrują się siły morskie Anglji. Do portu zawinęły dwa krążowniki angielskie i siedem kanonierek. Połączenie kolejowe między Szanghajem a Nankinem przerwano, ekspress pekiński wykoleił się, kilkadziesiąt osób rannych.

LONDYN, 23. 10. (A. W.). Według doniesień z Szanghaju, wobec opanowania przez wojska kantońskie linji kolejowej Szanghaj-Noong Su Pekin zoctał odcięty od świata.

Von Hoesch u Brianda.

Tajemnicza wizyta ambasadora Niemiec na Quai d'Orsay

PARYŻ 23.10. (Tel. wł. Podwójna wizyta wczorajsza ambasadora niemieckiego, Hoescha na Quai d'Orsay u Berthelota, a dzisiejsza u Brianda świadczy że Niemcy usiłują wymódz na Briandzie koncesję, na które Poincare nie mógłby się zgodzić.

Być może, Niemcy spekulują w ten sposób na wywołanie różnicy zdań między Poincarem a Briandem i na ewupadek obecnego gabinetu.

Faktem jest, że Hoesch nie złożył Briandowi żadnych konkretnych propozycji, opócz oferty dokonania pewnych wpłat przedwczesnych wzamian za przedwczesną ewakuację Renu.

Co się tyczy mobilizacji dwuch miljardów marek w obligacjach kolejowych, to Schacht jest temu bezwzględnie przeciwnicy pod pretekstem, że to zaszkodzi kredytowi niemieckiemu w Ameryce, zkąd Niemcy ściągają, pod postacią pożyczek, tyie złota, że ich rezerwy w obecnej chwili przekraczają znacznie rezerwy przedwojenne i że uchodzą dzisiaj za pierwszego bankiera w Europie.

Również Niemcy słyszeć nie chcą o nawiązaniu rozmów a la Toiry w sprawie Polski, twierdząc, że nie zachodzi żadna potrzeba wszczęcia takiej dyskusji w najbliższej przyszłości.

W dzisiejszym „Journal des Debats" Gauvain surowo ocenia politykę Brianda, zarzucając jej brak linji wytycznej i oddanie inicjatywy dyplomatycznej w ręce Stresemanna.

Zwraca tu wogóle nikłość miejsca, udzielanego w prasie francuskiej konieczności przetransportowania na grunt Thoiry rozmów francusko-niemiecko-polskich.

Brak węgla we Włoszech.

PARYŻ, 23-go października. (Telegram własny.

Z Rzymu donoszą do „Information", że przemysł włoski odczuwa przeraźliwy brak węgla z powodu przedłużającego się strajku w Anglji.

Licząc się z możliwością skomplikowania sytuacji angielskiej, przemysłowcy włoscy poczynili zachody u swego rządu w celu intensywniejszego sprowadzenia węgla polskiego i oparcia dostaw tych na trwałych podstawach.

Sąd wezwie rzeczoznawców-grafologów

w celu ustalenia autentyczności pism

Dwunasty dzień rozpraw.

Z Warszawy donoszą:

Dwunasty dzień rozpraw w procesie komandora Bartoszewicza i współoskarżonych przyniósł oświadczenie sąpu, że na wniosek prokuratora i obrony postawiony na rozprawie tajnej zgadza się na wezwanie ekspertów grafologów w celu ustalenia autentyczności dopisków na dokumentach tyczących się firmy Marszałk i S-ka.

V dalszym ciągu rozpraw zeznaje inżynier Mieczysław Grabowski, szef wydziału amunicji w departamencie uzbrojenia.

Świadek oświadcza, że przedstawiciel Nadwiślańkich Zakładów Mechanicznych, p. inż Miklaszewski zwracał się do świadka niejednokrotnie z prośbą o zamówienia.

Świadek dał zamówieniena na 22 sekundowe zapalniki, których jednak fabryka nie potrafiła wykonać.

Świadek skierował go do departamentu lotnictwa. Bezpośrednio po wizycie inż. Miklaszewskiego zjawił się kom. Bartoszewicz, ktory dowodził, że należy dać to zamówienie Nadw. Zakł. Mech.

Pozatem Bar. twierdził, że hydroplany trzeba koniecznie uzbroić w te bomby.

Przedstawiony świadkom protokuł w sprawie przyjęcia zamówienia bomb lotniczych, p. Grabowski uznaje za autentyczny zaznaczając, że ostatnie zdanie protokułu zostało dopisane już po podpisaniu przez świadka.

W dalszym ciągu rozpraw zeznaje por. Gintowt, jeden z oficerów referatu broni podwodnej.

Regulacja płac prac. państwowych

została uchwalona przez radę ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwaliła rozporządzenie p. Prezydenta w sprawie utworzenia morskiego powiatu gdyńskiego oraz upoważniła ministra komunikacji do skierowywania w czasie od 25 do 31 bm. wszystkich wagonów wegla na zaspokojenie węglowej komsumpcji krajowej.

Ponadto rada ministrów przedyskutowała projek rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, upoważniający ministra komunikacji do regulowania kolejności na ładunku węgla.

Następnie rada ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom państwowym 20 procent poborów w dwuch ratach, dnia 15 listopada i 15 grudnia br.

Równocześnie rada ministrów uchwaliła, że w preliminarzu budżetowym na 1 kwartał 1927 rok wstawi rząd propozycję odpowiedniej regulacji płac pracowników państwowych i przedstawi sejmowi źródła pokrycia tych wydatków.

Niemcy muszą zaprzestać dalszych zbrojeń w Królewcu!

BERLIN, 23.X (Tel. wł.) Komisja miedzysojuszniczej kontroli, według informacji prasy niemieckiej, sformułowała swoje postulaty co do twierdzy królewieckiej. Na podstawie wizyty, jaką odbyli członkowie komisji w twierdzy królewieckiej, wydali oni materjał wielce obciążający i wystosowali oni postulat pod adresem Niemiec, aby rząd Rzeszy przestał dalszych zbrojeń w Królewcu.

Trzykrotne trzęsienie ziemi w San Francisko.

San Francisko 23.10. Tel. wł.

Wczoraj rano o godz. 4 odczuto trzy silne wstrząśnienia ziemi. Pierwsze miało miejsce o godz. 4 i trwało 20 sekund, drugie o godz. 5 min. 26 i trwało 15 sek., trzecie zaś o godz. 6.42 trwało kilka sekund. Szkody materjalne są bardzo znaczne. — Szczegółów dalszych o trzęsieniu ziemi brak. Centrum trzęsienia ziemi leży koło San Francisko, którego ludność ucieka w popłochu z miasta.

Antysemityzm sowiecki.

Antysemityzm sowiecki — o którym teraz coraz częściej dochodzą nas słuchy — nie jest bynajmniej produktem świeżej daty. Liczy on sobie już parę dobrych lat, a przyszedł na świat właściwie zaraz po pierwszych miodowych miesiącach rewolucji. Nie mówimy tu naturalnie o kontrrewolucyjn/ch imprezach Petlury, Kołczaka, Denikina i innych białych generałów carskich — imprezach, które operowały antysemityzmem jako jednym z głównych środków walki, — ale o stosunkach wewnątrz państwa, w okresie pokojowej jego „stabilizacji". Cechą tych stosunków w odniesieniu do kwestji żydowskiej był brak wszelkiego „oficjalnego" antysemityzmu z jednej, a plenienie się nastrojów antysemickich w niższych społecznie sferach ludności — z drugiej strony.

Rząd sowiecki wyeliminował wszelki ślad antysemityzmu z aparatu rządowego. Antysemityzm, jako system rządów, znikł w zupełności. Rząd sowiecki, jeśli miał pozostać wiernym swoim hasłom, nie mógł postąpić inaczej. Nie było tu więc żadnej mowy o jakichś sympatjach żydowskich, lecz tylko o zwyczajnej konsekwencji. Najlepszym dowodem, że realizowaną była tylko własna doktryna, a w grę nie wchodziły sympatje żydowskie, stanowi fakt równoczesnej proletaryzacji mas żydowskich, kompletnego ich zniszczenia ekonomicznego, oraz oddania władzy w ulicy żydowskiej najgorszym elementom destrukcyjny asymilatorskim — osławionej Jewsekcji.

Znikł więc antysemityzm w ustawodawstwie i administracji, ale nie znikł mimo to w życiu. Bo życie w Rosji uległo zmianie tylko powierzchownie. Szyldy carskie przemalowano na barwę sowiecką. Ale sowiety nie zmieniły duszy ludu rosyjskiego, życia rosyjskiego. Jeżeli się chce dokonaną w Rosji metamorfozę sprowadzić do jednego wspólnego mianownika, to można powiedzieć: w Rosji odniósł pełny trjumf ustrój sowiecki, ale do komunizmu jest tam równie daleko, jak wszędzie indziej. Ale te same przyczyny wywołują wszędzie te same skutki. To znaczy: anormalne położenie żydowstwa rodzi antysemityzm. Wszędzie, a więc także i w Rosji sowieckiej (— nb, sowieckiej, a nie komunistycznej!).

W organie Jewsekcji „Emes" zastanawiał się p. Łunaczarski ostatnio nad przyczynami antysemityzmu i środkami jego zwalczania. Sowiecki komisarz ludowy dla spraw oświaty widzi dwie przyczyny nastrojów antysemickich: Po pierwsze Żydzi okazują się inteligentniejszymi i zdolniejszymi od reszty ludności, a obawa przed tą właśnie konkurencją zamienia się u nieżydowskiej klasy średniej i inteligencji w nienawiść. Powtóre są Żydzi wszędzie mniejszością, a nietylko niezadowolone sfery ludności, ale i rządy są skłonne używać bezbronnych jako kozła ofiarnego we wszelkich własnych opresjach. Cóż więc p. Łunaczarski radzi? Wskazuje na niewielkie znaczenie Żydów i powiada, iż jest obowiązkiem komunistów, jak wogóle ludzi postępu, inteligentów i robotników, zwalczać „dziką bestję" antysemityzmu. Tam, gdzie ona występuje agresywnie i może wywołać niepokoje, należy ją zgnieść nawet środkami drastycznemi.

Tyle Łunaczarski. Czy w jego djagnozie antysemityzmu sowieckiego jest jednak cośkolwiek oryginalnego? Czy owe dwie klasyczne przyczyny antysemityzmu nie są wszędzie dosłownie te same? Obawa przed konkurencją i specyficzny stosunek do mniejszości! Te same przecież objawy znamionują kwestję żydowską i w państwach kapitalistycznych.

Niepokojącemi w każdym razie są dochodzące ostatnio z Rosji wiadomości o wzroście antysemityzmu. Dawniej obawialiśmy się katastrofy w chwili upadku ustroju sowieckiego i sądziliśmy, iż jak długo ustrój sowiecki jest ugruntowany, wzrostu antysemityzmu — ponad stan niejako „normalny" — obawiać się nie należy. Tymczasem coś zaczyna się psuć w państwie sowietów. P. Lecache przypuszcza, że do wzmożenia antysemityzmu przyczyniają się dwa momenty: obecność wielu dygnitarzy Żydów w rządzie sowieckim oraz kolonizacja żydowska. Pierwszy moment mało przemawia do przekonania, bo przecież ostatnio Żydów w rządzie raczej ubyło aniżeli przybyło, a ogółem ster rządów dzierżą władze nie Żydzi (Stalin itd.), podczas gdy Żydzi (Trocki, Zinowjew, Radek itd.) jedzą gorzki chleb opozycji. Natomiast prawdziwem „Schmerzenskind" żydostwa rosyjskiego jest kolonizacja. Pomyślana jako ratunek dla deposedowanych z handlu mas żydowskich i mogąca istotnie wiele przynieść dobrego (pod warunkiem, że się z niej nie robi atutu politycznego przeciw Palestynie), grozi obecnie zaostrzeniem antysemityzmu w Rosji sowieckiej.

Któżby przed siedmiu, ośmiu laty, kiedyto sowiety instalowały się w Rosji, przypuszczał, że wkrótce wypłynie tam kwestja Nepu, Nopu, biurokracji, armji imperjalizmu, no i — antysemityzm. Wszystko jak za dawnych „dobrych" czasów. Co się tyczy specjalnie antysemityzmu, to mamy teraz tylko jeszcze jedno potwierdzenie naszej zasady o międzynarodowym charakterze kwestji żydowskiej, która całkowicie rozwiązania może być tylko w drodze siedziby narodowej w Palestynie, oraz ochrony mniejszości żydowskiej, wespół z wszystkiemi innemi mniejszościami, na całym świecie. Ustrój sowiecki czy jakikolwiek inny — kwestji żydowskiej, jako takiej, nie rozwiąże. Dowodzi tego dzisiejszy wzrost antysemityzmu w Rosji.

W. B.

Sytuacja polityczna Rosji.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych")

Ryga w październiku 1926.

Przed kilku dniami rosyjska ajencja telegraficzna „Tass" doniosła o kapitulacji opozycji komunistycznej. Trudno jednak przypuszczać, by tym samym usunięte zostały antagonizmy między t. zw. komunizmem oficjalnym a zwolennikami Trockiego i tow. Opozycja zrezygnowała ze swej czynnej akcji — to zdaje się, nie ulega żadnej wątpliwości, czy jednak tym samym zrezygnowała i ze swych poglądów ideowych, — jest rzeczą nader wątpliwą. Kierownikom centrali komunistycznej udało się wprawdzie zapobiedz zewnętrznemu rozłamowi stronnictwa komunistycznego, tem nie mniej różnica poglądów między obozem Stalina a grupą Zinowjewa stanowczo nadal istnieje i istnieć będzie. Ów antagonizm ideowy nie zniknie, dopóki nie nastąpi zmiana na lepsze w sytuacji gospodarczej kraju. A dotychczas o poprawie w tym kierunku mowy być nie może: — ceny detaliczne podnoszą się z dnia na dzień, a niezadowolenie wśród robotników rośnie. Widzimy więc, że baza ideowa opozycji nie została zburzona.

Tem nie mniej jednak organy urzędowe stronnictwa komunistycznego święcą triumfy. Moskiewska „Prawda" zamieściła w jednym ze swych ostatnich numerów pełen entuzjazmu artykuł p. t. „Zwycięstwo partji", w którym między innemi czytamy, że „dokumenty" opozycji z dnia 16 października posiadają głęboki sens polityczny. Sens ten polega na zupełnym, absolutnym i znakomicie odniesionym zwycięstwie partji nad zjednoczoną opozycją. Dokumenty te są dowodem zupełnej i jasnej dla całej partji i samej opozycji klęski politycznej opozycjonistów którzy odważyli się podjąć walkę z partją i z kierownictwem „leninowskim", usiłując rozbić jedność, panującą dotychczas w szeregach bolszewickich. Zwycięstwo partji tem jest większe, że pokonano tu nie jakiś poszczególny ruch, lecz znakomicie zorganizowany blok wszystkich partyj i frakcyj opozycyjnych.

Jeśli w roku 1921 pod kierownictwem Lenina pokonano drobnoburżuazyjną grupę t. zw. opozycji robotniczej, stworzonej przez Szljapnikowa Medwiediewa, którzy z biegiem czasu przeistoczyli się w najzwyczajniejszych czarnosecińskich mieńszewików; jeśli w latach 1923—24 partja odniosła zwycięstwo nad „trockizmem", będącym ruchem drobnoburżuazyjnym, dążącym do rewizji „leninizmu"; jeśli na XIV zjeździe partji rozbito t. zw. „nową opozycję" — to dzisiaj odnieśliśmy zwycięstwo nad całym blokiem opozycyjnym, nad wszystkiemi temi grupami, które zwartym frontem zaatakowały centralny komitet wykonawczy, wytwarzając tym samym niebezpieczeństwo rozłamu.

W dalszym ciągu „Prawda" wyszczególnia wszystkie te punkty opozycji, z których ta ostatnia zrezygnowała i pisze: „partja wraz centralnym komitetem wykonawczym przyjmuje z zadośćuczynieniem do wiadomości deklarację opozycji co do jej rezygnacji z dalszej działalności frakcyjnej, co do przyznania się do popełnionych błędów i wreszcie co do unikania podobnej taktyki w przyszłości.

Ale jednocześnie w tym samym tryumfującym artykule „Prawda" bije na trwogę. Bo oto dowiadujemy się, że opozycja jak tylko ochłonie i odpocznie po ostatnich przejściach, niewątpliwie wznowi swą akcję przeciwko centralnemu komitetowi wykonawczemu. A dlatego „Prawda" oświadcza, że stronnictwo komunistyczne z baczną uwagą śledzić będzie, by opozycja spełniała swe wszystkie zobowiązania wobec partji. Stronnictwo nie będzie tolerować nowej „gry" dyskusji, nie będzie tolerować naruszania dyscypliny partyjnej, nie będzie tolerować żadnej próby w kierunku ponownego rozbicia jedności partji.

Partja będzie i nadal prowadzić, jak zresztą prowadziła dotychczas bezwzględną walkę ideową ze wszystkiemi zasadniczemi poglądami opozycji, z jakich opozycja dotychczas nie zrezygnowała.

Artykuł „Pawdy" zdaje się wskazywać na to, że spokój w Rosji sowieckiej nie został na długo przywrócony. Deklaracja opozycji nie zażegnała kryzysu w rosyjskim stronnictwie komunistycznym. Zdaje się, że „deklaracja" ta była raczej jedną z faz tego kryzysu.



GEN FENG
objął dowództwo armji chińskiej.



VON HOESCH
ambasador niemiecki w Paryżu.

Rabinat wileński zgodził się na dostarczanie trupów żydowskich do prosektorjum.

Warszawa. Donoszą z Wilna:

W związku z zajściami, jakie miały miejsce w prosektorjum uniwersytetu Stefana Batorego, podczas których studenci chrześcijańscy zażądali dostarczania przez studentów żydowskich trupów żydowskich do sekcji, odbyło się posiedzenie lekarzy-żydów wraz z przedstawicielami rabinatu. Na posiedzeniu tem powzięto rezolucję następującej treści.

W wypadku śmierci bezdomnego obowiązkiem naczelnego lekarza szpitala żydowskiego w Wilnie jest natychmiast przekazać zwłoki do prosektorjum, by mogły służyć celom naukowym. Sprawa dostarczania zwłok do prosektorjum nie może być w żadnym wypadku ani sprawą wyznaniową ani narodową.

Szalom Asz do Piłsudskiego.

List otwarty)

II.

Były chwile w Polsce, kiedy się zdawało—proszę mi wybaczyć—jakby system Pobiedonoscowa był ściśle wprowadzony, ta tylko różnica zachodziła, iż ta trzecia część Żydów która miała być, podług metody Pobiedonoscowa, wytępiona przez pogromy—musiała tutaj sama pozbawić się życia.

Dziś, wierzymy, czasy te już dzięki Bogu minęły. Polskę opanowują obecnie znamiona innego ducha, ducha unoszącego się piękna i cnót duszy polskiej, ducha który ożywiał najszlachetniejszych mężów polskiego narodu, ducha Kazimierza Wielkiego, Lelewela, Kościuszki, Mickiewicza i Piłsudskiego.

I szczęśliwy, będę zwiastował o odnowieniu duszy polskiej braciom naszym z za oceanu.

Zaiste, znamiona lepszego ducha ukazały się w Polsce. Prawda to. Czy jednak panują już inne prawa?

Niestety, panują jeszcze po dziś dzień w Polsce prawa wydane przez ludzi złych, aby biednych, poniżonych i uciskanych, jeszcze więcej poniżać i uciskać.

Jednym z tych praw, to prawo opierające się na złym systemie podatkowym.

System podatkowy, panujący obecnie w Polsce, nie był stworzony i zastosowany do warunków bytu kraju, lecz był wytargowany sposobem szachrajskim między przedstawicielami partji, ludźmi nie mającymi zmysłu dla ideałów państwowych, lecz dla ciasnoklasowo-partyjnych celów okrutnych, bezlitosnych, brutalnych, ani chrześcjańskich, ani ludzkich. Mieli oni za cel jedynie wytępić całe rodziny, pozbawiać ostatniego kęsa chleba kobiety i dzieci i rozsiewać rozgoryczenie i ból w sercach miljonów mieszkańców do nowej Rzeczypospolitej Polskiej, rozsiewać cierpienia, łzy pomiędzy najbiednych.

Bo jakżeż inaczej można nazwać system podatkowy, rzucony na barki ludzi, którzy sami pozbawieni są chleba, a gdy egzekutor przychodzi do ich domu, nie znajduje tam nic, oprócz bebechów oraz brudnych dzieci, poniewierających się na śmietniku po podwórkach!

Byłem świadkiem scen, przy których krew ścinała się w żyłach moich z goryczy — wybacz mi Panie Marszałku!

Bo jakżeż może być inaczej, gdy egzekutor na ulicy zabiera kilka kawałków tkaniny ubogiemu Żydowi handlującemu (bo w domu nic nie było do wzięcia), kawałków kupiony h na kredyt—ostatniego kęsa jego chleba. Żądają od Żyda sumy podatków, której nie zapłaciłby, nawet gdy się sprzeda jak patrjarcha Jakób (nie za żonę, lecz za podatki) w ciągu dziesiątków lat w niewolę. Albo, gdy widziałem egzekutora, zabierającego ostatnie bebechy z izby żydowskiej—wilgotny siennik i lichtarzyki sabatowe!

System podatkowy panujący w Polsce jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu środków, zmierzających do podkopania egzystencji miljonów ludzi, całej klasy społeczeństwa, zwanej „klasą drobnych handlarzy żydowskich". Poczytano za wielką zasługę zwalczać handel żydowski, zwłaszcza drobny. Ale dla zwalczania handlu żydowskiego nie trzeba, Panie Marszałku, głupich, niedołężnych, nieludzkich praw, które krajowi wyrządzają tylko szkodę.

Zwalczyć handel żydowski można środkami bardziej ludzkiemi i sprawiedliwemi, i tego też oczekujemy od Ciebie, Panie Marszałku my Żydzi a oraz z nami cały świat kulturalny oczekuje tego od Ciebie, a to jest: szerokiego otwierania bram urzędów państwowych dla Żydów, dopuszczania ich do robót publicznych nierobienia różnicy między Żydem a chrześcijaninem przy rozdawaniu koncepcji, niewyrzucania robotników żydowskich, gdy państwo przejmuje na siebie fabryki i przedsiębiorstwa handlowe, pomocy w przyjmowaniu Żydów do fabryk w wielkich przedsiębiorstwach — słowem: otwierania przed Żydami różnych możliwości zarobkowania. Wtedy zobaczysz Panie Marszałku, jak drobny handel żydowski skurczy się, zgaśnie sam przez się i przyjmie formy moralne.

Cały świat oczekuje tego od Ciebie, Panie Marszałku.

Gdy nowa Rosja zniszczyła handel prywatny i zrujnowała całą egzystencję żydowską w swoim kraju — zaczęła się starać, aby zagoić rany tem, że wysila się — i to nie bez powodzenia — Żydów skolonizować na roli, wpuszczać ich do fabryk, zatrudniać w instucjach państwowych Wszakże większość Żydów zastała przy handlu. Nie sądzimy, by handel był zatrudnieniem bezprawnem, że należy go zniszczyć, dopóty, dopóki nie znaleziono lepszego systemu podziału owoców pracy i dóbr ludzkich. W naszym ustroju społecznym nie widzimy, aby handel miał być mniej wartościowem zatrudzeniem, niż wszelki inny zawód. Już przyzwyczajono się czynić kupca winnym wszystkich nieszczęść w naszem nienormalnem położeniu. Nawet w Rosji sowieckiej, już dawno zaczęto — jak to się ma z Bogiem w filozofji Kanta wpuszczać ukradkiem kupca przez tylne drzwi, i rychło zapewne otworzą przed nim i frontowe. Polska jeszcze nie wyrzuciła kupca z drzwi frontowych, aby potrzebowała go wypuszczać przez tylne. W kraju jak Polska, gdzie za mało ziemi dla jej zaludnienia, jakkolwiek jest obecnie przeważnie krajem rolniczym, leży przyszłość jej mieszkańców nie we wsi, lecz w mieście.

Gdy stosunki się unormują, gdy świat trochę się uspokoi po burzy wojny światowej (jak można się spodziewać, zwłaszcza po zbliżeniu francuzko — niemieckiem), gdy Rosja wejdzie z powrotem do koncertu państw światowych — wówczas rola światowa Polski będzie zgoła inną, niż rola kraju rolniczego—a wówczas i rola Żydów polskich będzie inną...

Nie niszczenie handlu żydowskiego powinno być zadaniem Polski, lecz jego unormowanie; to jednak może nastąpić jedynie przez dążenie do uproduktowywania mas żydowskich, które nie ze swojej winy, lecz z przyczyn od siebie niezależnych zostały wrzucone w kocioł nieproduktywnego drobnego handlu; nie przez złośliwe podkopywanie, lecz przeciwnie, przez popieranie, rozwój i umocnienie normalnego handlu żydowskiego.

Tego świat oczekuje od Ciebie, Żydzi również.

Nie dla dobra samych tylko Żydów, lecz dla dobra i rozwoju całego kraju, który razem zamieszkujemy już wiele stuleci, kraju będącego w doli i niedoli naszą ojczyzną, kraju tak okrutnie doświadczonego przez obcych i swoich a Tyś, Szlachetny Rycerzu, swoją piersią przed obcymi i swoimi go obronił.

Z wysokim szacunkiem

Szalom Asz.

Z życia żydowskiego.

H. Samuel o wyniku palestyńskiej konferencji gospodarczej.

Po zakończeniu konferencji gospodarczej dla Palestyny, wydała organizacja sjonistyczna bankiet na cześć uczestników konferencji. W czasie bankietu wyraził prof. Weizman imieniem egzekutywy sjonistycznej serdeczne podziękowanie Herbertowi Samuelowi za kierownictwo w obradach a wszystkim uczestnikom za czynny udział w pracach konferencji. Herbert Samuel oświadczył, że konferencja była niezmiernie korzystna. Profesorowi Weizmanowi należą się gratulacje, ponieważ udało mu się zwołać konferencję tak wybitnych osobistości. Weizman dowiódł, że umie dobierać ludzi i zbierać pieniądze. Konferencja powzięła szereg rezolucyj przedstawiających linje wytyczne przyszłej pracy. Najważniejsze znaczenie będzie ona jednakowoż posiadała przez psychologiczne oddziaływanie w szczególności na Żydów w Palestynie, gdzie ludzie służą wielkiemu ideałowi i gotowi są wszystko dla niego poświęcić. Ludzie ci, powiedział Samuel zrozumią wreszcie, że Żydzi w Ameryce, Anglji, Niemczech i Francji i w innych krajach interesują się warunkami pracy odbudowawczej. Jest obowiązkiem wszystkich przodujących Żydów okazać swe zainteresowanie Palestyną. Herbert Samuel zaznaczył, iż ma nadzieję, że konferencje takie będą odbywały się częściej i postawił wniósek by odbywały się w różnych miejscowościach, celem przyciągnięcia do obrad osobistości żydowskie z innych krajów.

Wielki dom młodzieży żydowskiej.

MONTREAL, 23.10 (tel. wł.) Znany przemysłowiec i filantrop żydowski sir Mortimer Davis zaofiarował 300.000 dolarów na budowę wielkiego „domu młodzieży żydowskiej" w stolicy kanadyjskiej.

W domu tym będą się znajdowały pomieszczenia dla czytelni, odczytów, bibljoteki oraz wielka sala sportowa.

Dom ten będzie jedyną w swoim rodzaju instytucją żydowską w Ameryce

Sprawy żydowskie w trzynastem wydaniu encyklopedji europejskiej.

LONDYN, 23.10 (tel. wł.) Trzynaste wydanie encyklopedji brytyjskiej zawiera szereg artykułów o sprawach żydowskich. Nadrabin Anglji dr. J. H. Herc umieścił artykuł o ogólnych kwestjach żydowskich, Leonard Stein poświęcił obszerny artykuł sprawie sjonistycznej. Zmarły niedawno uczony żydowski dr. Izrael Abrahams opubliko wał w encyklopedji tej obszerną pracę o dziejach narodu żydowskiego.

W tem samem wydaniu znajduje my bjografje 75 słynnych osobistości żydowskich w rozmaitych krajów. Zaś Albert Einstein umieścił kilka rozdziałów swoich prac naukowych.

Wydział judaistyczny na uniwersytecie brytyjskim.

KOWNO, 23.10 (tel. wł.) Rektor uniwersytetu kowieńskiego M. Birzisko w wywiadzie z dziennikarzem żydowskim oświadczył, iż dążeniem jego jen stworzyć wydział judaistyczny na uniwersytecie. M. Birzisko spodziewa się żiada ma się urzeczywistnienie plan swój w najbliższej przyszłości.

Ameryka a faszyzm.

Włoski faszyzm od dłuższego czasu energiczną prowadzi propagandę, by pozyskać dla siebie sympatję Ameryki. Faszystowska prasa włoska bardzo skrzętnie notowała wszelkie przychylne dla mussolinizmu głosy. Obecnie iluzje włoskie w tym kierunku rozwiała mowa Hoovera, ministra handlu Stanów Zjednoczonych. Hoover zaznaczył w swej mowie, że cała Ameryka z niepokojem śledzi upadek demokracji w Europie i rozkwit autokracycznych ideałów. Powodem upadku demokracji jest zdaniem Hoovera okoliczność, że rządy przeciążone są zadaniami przechodzącemi ich siły, a należącymi właściwie do indywidualnej inicjatywy. Drugim powodem jest zmierzch autorytetu państwowego i poczucia odpowiedzialności rządu za całość interesów państwowych, które to zjawisko jest wypływem przewagi partyjnictwa. W ten sposób powstaje dyktatura mniejszości, która jest bardzo zgubną dla Europy.

Za sjonizm — więzienie na Syberji.

Biuro żydowskiego związku robotniczego Poalej-Sjon donosi: Walka G. P. U. oraz „jewsekcii" przeciwko partji socjalistów-sjonistów w Rosji sowieckiej prowadzona jest dalej z całą bezwzględnością. Ostatnie wiadomości donoszą o aresztowaniach wielu osób oskarżonych o przynależność do partji sjonistów - socjalistów, do związku młodzieży itd. Takie aresztowania miały miejsce w Kijowie, Odesie, Chersonie, Astrachaniu i innych miastach.

Wzrasta również liczba deportowanych na Syberję, Ural i in. Ostatnio skazano kilku towarzyszy na 3-letni pobyt na Syberji. W komunikacie czytamy: „Towarzysze nasi nie dają się odstraszyć terorem i przedsięwzięli środki, aby pracę przystosować do nowych warunków".

Literatura i sztuka.

DANIEL CHODOWIECKI

urodzony w Gdańsku dnia 16 października 1726 r., zmarł w Berlinie 7 lutego 1801 roku.

Gdańsk obchodzi dwastolecie jego urodzin. Chodowiecki urodził się wprawdzie w Gdańsku, ale rywalem co do jego patrjotyzmu może być i Berlin. Artysta przybył (1743) tu jako 17-letni młodzieniec, tu się kształcił, pozostał, zadomowił, zyskał sławę, a zarazem stał się doskonałym typem owego Rokoka-Zopfu berlińskiego, z epoki Fryderyka II (Wielkiego), który, choć mu się udało dwakrotnie pobić Francuzów—jego szczęście, że nie dożył Napoleona — całe życie nic nie robił, tylko sam potrochu literaturę francuską naśladując, a poetów i artystów niemieckich do naśladowania jej zachęcał, ponieważ w zmysł piękna u Niemców nie wierzył. Ówczesny poziom literatury i sztuki niemieckiej upoważniał go po części do takiej opinji.

Biografowie berlińscy Chodowieckiego twierdzą, że stawał się on z biegiem czasu i stałego pobytu w stolicy Prus, coraz bardziej typowym Berlińczykiem. Znali go tu wszyscy. Kiedy szedł ulicą, palcem go sobie pokazywano jako sławnego człowieka; Goethe podczas jedynego w życiu pobytu w Berlinie, odwiedził go, zarówno jako słynnego artystę. ale i głośnego zbieracza dzieł sztuki i wydawcy, autorowie, poeci wydzierali go sobie na wyścigi, bo każdy chciał dla dzieła swego uzyskać, choćby piękną winietę z pod jego mistrzowskiej ręki; tu nareszcie został najpierw wicedyrektorem, później dyrektorem Akademji Sztuk pięknych.

Choć jednak posiada Chodowiecki wybitny styl i charakter swej epoki, umiał jednak pozostać nawskroś oryginalnym. Zawdzięczać to trzeba jego nieustannej dążności do Natury, t. j. do Prawdy. Jest człowiekiem Rokoka więc musi to się ujawniać w fizjonomjach jego świetnych portretów rysunkowych, studjach rodzajowych, szkicach i t. d. Ale nie dochodzi do owej wielkiej kokieteryjności, do przesady w sentymencie, do ckliwej idylli pasterskiej, z której przeglądała nawet z rysunku figurka porcelanowa. O jego oryginalności świadczą portrety żony, dzieci, różnych pań, odwiedzających państwa Chodowieckich, rysunki z podróży do Gdańska, liczne studja głów różnych berlińczyków, ze wszystkich sfer społecznych, miedzioryty do Sebaldus'a, Basedow'a, lub do bajek Lessinga i t. d. Dziedzictwo po Chodowieckim liczy się na tysiące.

Samo nazwisko Chodowieckiego stwierdza, że był pochodzenia polskiego a zasem nawet komponuje (w szkicu): Cieczkę króla Stanisława Leszczyńskiego z Gdańska, zresztą wcześniejszą od jego urodzenia o lat kilkanaście, a wśród typów gdańskich odszukać można nierzadko charakter lub fizjognomję należąca niewątpliwie do jakiegoś flisaka polskiego. Jednakże trudno zaprzeczyć, że Daniel Chodowiecki czuł się Niemcem, nawet Berlińczykiem i że prawie cały, a tak liczny materjał artystyczny, jaki po nim pozostał, posiada charakter niemiecki. Doszukać się jednak w nim można znamion bezpośrednio polskich, ujawniających się np. w ogromnym rozmachu i temperamencie artystycznym. Przytem ta jego dążność do absolutnej prawdy pomimo stylu Rokoko, cechująca każdego większego artystę polskiego z doby krótkiego ale świetnego rozkwitu sztuki naszej, posiada również nie zupełnie niemiecki charakter.

Największy zbiór jego rycin i oryginalnych rysunków znajduje się w bibliotece Medyckiej im. Pawlikowskiego obecnie Ossolineum we Lwowie.

DWIE KOBIETY.

Hrabina Tołstoj i pani Dostojewska. Z wstępem J. Eichenwalda i dwoma porrtetami (Concordia — Deutsche Verlagsaushalt Berlin 1926) Wolfgang E. Gröser zebrał i przetłomaczył ze źródeł rosyjskich ciekawe dokumenty tyczące się życia Tołstoja i Dostojewskiego. Główną część dzieła wypełniają wspomnienia Anny Grigorjewny, sekretarki i późniejszej żony Dostojewskiego. Pozatem znajduje się autobiografia hrabiny Tołstoj i urywki z pamiętników jej siostry. To wszystko poprzedza wstęp J. Eichenwalda, który zawiera rehabilitacją hrabiny Tołstoj i podaje krótką treść pamiętników.

Hrabina Tołstoj ukazuje się jako wierna i troskliwa małżonka trochę kapryśnego człowieka. Można zauważyć — i to nas najbardziej zajmuje, że ona religijnej przemiany w Tołstoju nie zrozumiała. Jej notatki stwierdzają, że dla męża swego miała bardzo mało zrozumienia, a nie odwrotnie. Cierpienia Anny Grigorjewnej Dostojewskiej przy boku poety, w życiu i dziełach nieograniczonego, dają nam o wiele bardziej wzruszający obraz szczęścia i cierpień kobiety. To, czego w notatkach hrabiny Tołstoj nie odczuwamy: bezgraniczna ofiarność i zaparcie się, własnej osoby to wszystko prześwieca z pamiętników Anny Grigorjewnej.

Niema tu żadnego pragnienia własnej drogi; kobieta wie, że żyje u boku genjusza i wszystko co tylko się nie tyczy jego, odrzuca. Niemożliwem było tłomaczenia sprawdzić, gdyż rozchodzi się o rzeczy, pozostające jeszcze w manuskryptach, lub dopiero co wydane. Niekiedy zdaje się trochę nie udane, lecz mimo to należy się tłomaczowi uznanie za to, że nasza znajomość tych dwuch poetów i ich żoń została znacznie powiększona.

Dr. W. MILCH.

I. L. PEREC.

JEŻELI NIE JESZCZE WYŻEJ...

U rebego z Niemirowa bywało, że w dnie przebaczenia „każdego poranka znikał" on z oczu niewiadomo gdzie.

Nigdzie go nie widywano, ani w synagodze, ani w obydwuch bóżnicach, ani w modlitewniach prywatnych. Izba jego stała otworem. Wszak nikt nie będzie kradł u rebego! Za to żywej duszy tam nie było.

Gdzież się mógł zapodziać?

A gdzież jeśli nie w niebiosach? Małoż tam spraw do załatwienia? Żydzi, bez uroku, potrzebują wyżywienia, zgody, zdrowia, dobrych partji dla swych synów i córek; grzechów jest ogromna moc, a szatan tysiącem oczu patrzy od krańca świata poza jego kraniec, widzi i skarży, denuncjuje... A któż ma bronić, jeśli nie rabi?.

Tak utrzymywał tłum jego wiernych.

Pewnego dnia do miasta zawitał jakiś Litwak. Drwi on sobie oczywiście z tego. Znacie przecie Litwaków Lekceważą oni sobie książki umoralniające, zato są napęczniali Talmudem i jego komentarzami.

Pokazuje on najwyraźniejszy cytat w Talmudzie, że „nawet biblijny Mojżesz nie mógł za życia dostać się do nieba". Idźże i spieraj się z Litwakiem!

— Gdzież więc obraca się rabi?..

— Toż mi kłopot! —odpowiada, wzruszając ramionami, powziąwszy jednocześnie postanowienie (do czego Litwak sposobny) sprawę dobrze zbadać.

* * *

Tegoż samego dnia wieczorem, tuż po modlitwie, zakrada się nasz Litwak do izby rebego i ukrywa się pod jego łóżkiem. Postanawia przeczekać całą noc i przekonać się naocznie dokąd rabi się wymyka w czasie modłów o przebaczenie.

Inny na jego miejscu zdrzemnąłby się i zaspał chwilę sposobną. Litwak ma i na to radę. Powtarza sobie tymczasem w pamięci jakiś traktat talmudyczny, już nie pamiętam który.

Nad ranem słyszy on pukanie w okiennicę, budzące ludzi do modłów.

Rabi dawno już nie śpi. Słyszy go wzdychającego już przeszło godzinę.

Kto słyszał rebego z Niemirowa wzdychającego, ten wie ile bólu wszechludzkiego, ile męki tkwiło w każdem jego wzdychaniu.. dusza wiła się w udręczeniu na ten głos. Litwak jednak ma serce z głazu: słyszy i dalej leży. Rabi leży również; rabi na łóżku, Litwak — pod niem.

* * *

Następnie słyszy skrzyp łóżek, domownicy podnoszą się z pościeli, ten i ów mruczy coś pod nosem umywa sobie ręce, otwiera drzwi.. Ludzie wychodzą z domu, wszystko znowu cichnie, światła gasną, przez okiennice wdziera się słaba poświata księżycowa..

Przyznał się później Litwak, iż wtedy, gdy został zam z rabim, ogarnęła go wielka trwoga. Skóra na nim ścierpła ze strachu, a pejsy na skroniach kłuły go jak igły.

Bagatela! Pozostać samowtór z rabim w czasie modłów o przebaczenie, przededniem w jednej izbie!!...

Litwak jednak jest uparty, trzepoce się jak ryba w wodzie i leży.

* * *

Nareszcie i rebi, oby żył, wstaje.

Nasamprzód czyni co każdy czynić powinień. Następnie podchodzi do szafy garderobianej i wyjmuje z niej paczkę.. Ukazują się szaty chłopskie: portki parciane, para ciężkich bucikow, siermięga, duża czapa futrzana i długi surowcowy pas wybity mosiężnemi gwoździami.

Rabi wszystko to wdziewa na siebie.

Z kieszeni siermięgi sterczy koniec grubego chłopskiego sznura.

Rabi wychodzi z izby, Litwak — za nim.

Przechodząc wstępuje rabi do kuchni, nachyla się i wyjmuje z pod łóżka siekierę, zakłada ją za pas i wychodzi z domu.

Litwak drży, ale nie ustępuje.

* * *

Cichy lęk unosi się po ciemnych zaułkach Od czasu do czasu wydziera się krzyk modlących się z bóżnic i modlitewni lub jęk chorego z okna. Rabi trzyma się ciągle boków chodnika pod cieniem domów... Jego postać płynie od domu do domu, a Litwak za nim.

Słyszy Litwak wyraźnie, jak własne jego serce młotem wali w takt kroków rebego, idzie jednak wytrwale, aż obydwaj wychodzą za obręb miasta ———

Pod miastem stoi lasek.

Rabi, oby żył, zdąża do lasku, czyni kilkadziesiąt kroków w głąb jego i staje pod drzewkiem, a litwak zdumiony widzi, jak rebi wyjmuje siekierę z za pasa i zaczyna nią podrąbywać drzewko.

Dalej widzi rebego rąbiącego wciąż, aż wreszcie drzewko trzeszczy i pada. Rabi rozrębuje je na szczapy. szczapy — na polanka, polanka zaś układa w wiązkę, obwija ją sznurem, wsadza siekierę z powrotem za pas i, wziąwszy wiązkę na plecy, wraca z nią do miasta.

W zaułku staje on pod ubogim nawpół rozwalonym domkiem i stuka w okienko.

— Kto tam? — pyta ktoś przestraszonym głosem z izby.

Litwak poznaje głos chorej kobiety.

— Ja! — brzmi odpowiedź rebego w narzeczu chłopskiem.

— Kto ja? — pytają z wnętrza.

— Rebi odpowiada:

— Wasyl.

— Co za Wasyl, i czego chcecie, Wasylu?

— Drwa — odpowiada — drwa mam na sprzedaż. Bardzo tanio, za pół ceny.

I nie czekając odpowiedzi wchodzi on do izby.

———

Litwak wkrada się do izby niespostrzeżony. W szarem świetle poranku widzi nędzne sprzęty połamane. W łóżku leży kobieta owinięta w łachmany, która mówi łamanym rozgoryczonym głosem:

— Kupić? czemże kupić? Skądże uboga wdowa weźmie pieniądze?

— Dam na borg — odpowiada przebrany Wasyl. Wszystkiego sześć groszy.

— A skąd wezmę na zapłacenie? — stęka biedaczka.

— Głupi człowieku, strofuje ją rabi, jesteś biedną kobietą, a jednak zawierzam ci wiązkę drew, będąc pewien, że zapłacisz, a ty masz wielkiego Boga i nie dowierzasz mu, że da ci na zapłacenie sześć głupich groszy?

— A kto mi napali w piecu? — stęka biedna wdowa. Ja sama nie mogę wstać z łóżka. Syn mój jeszcze nie wrócił z roboty.

— Ja ci napalę.

———

Układając drwa w piecu, rabi, wzdychając, odmówił pierwszą strofę z modłów o przebaczenie.

Gdy podpalił, a drewienka objął jasny radosny płomień, już raźniej nieco odmówił drugą strofę.

Trzecią strofę odmówił, gdy się drzewo wypaliło i blachę zasunął.

———

Litwak ów oczywiście już został na całe życie gorącym wielbicielem rebego z Niemirowa.

Później, gdy ktoś ze zwolenników rebego opowiadał, iż rabi wstając w dni przebaczenia, każdego poranku unosi się w niebiosa, Litwak nie drwił już, lecz dodał pocichu:

— Jeżeli nie jeszcze wyżej.

Tłum. M. SZPIRA.

Dr. GENO OHLISCHLÄGER.

Jak będziemy tańczyli zimą?

Narodziny modnego tańca

„Człowiek jest jak ten świat, któremu też się kręce nie podoba".
Peter Scher.

Wszystko to już było, można jeszcze raz powiedzieć kiedy dzisiejsi moraliści oburzają się na jazzband i charlestona. Rękopis z czasów średniowiecza ostrzega:

„Niejedna matrona zatraciła podczas tańca, tak długo strzeżony honor kobiecy. Niejedna dziewczyna nauczyła się tam tego czego wiedzieć nie powinna. Wiele dobrych imion przytem stracono. Wiele kobiet stało się od tańca niewstydliwemi i wyprowadzonemi z równowagi duchowej; żadna zaś nie wróciła do domu tańcem zbudowana".

A kiedy Henryk Heine przebywał w Paryżu, słyszał on tam raz debiut orkiestry, która wykonując galopadę posługiwała się takiemi efektami, jak strzały pistoletowe i trzaski łamanych krzeseł. Nawet Heinemu wydawało się to za wiele:

„Drżenie mnie obejmuje, gdy sobie przypomnę ten wieczór w Operze Comique. Tu występował Belzebub ze swoją orkiestrą, a bezwstydny ogień piekielny oświetlenia gazowego rozrywał wprost oczy. Gdy zagrzmiała galopada, to osiągnął ten sataniczny spektakl swoją bezsensowną wyżynę i zdało się, że lada chwila pęknie sufit a cała obecna klika wyskoczy w górę w nicość".

Jednak mimo tych „klasycznych świadków", będą znów tej zimy słowa Nietzschego (który znany był jako wielki przyjaciel tańca i był jedynym filozofem, który zdaje się przeczuł charlestona) — uznane z całego serca: „Krzywo zbliżają się do swego celu wszystkie rzeczy dobre. Wznosicie serca ku Górze, bracia moi, wysoko! jeszcze wyżej! Nie zapominajcie mi też i nóg! Podnoście i nogi, dobrzy tancerze, lub lepiej jeszcze: na głowie też stawajcie!" (Zaratustra. O człowieku wyższym). Należy się więc zainteresować jakiemi tańcami obdarzy nas zima, oraz jak się odbywają narodziny nowego tańca. Zawodowi tancerze każdego kraju tworzą „ogólny krajowy związek nauczycieli tańca". Na międzynarodowej konferencji nauczycieli tańca, która zostaje obesłana przez przedstawicieli związków krajowych — wyrokuje się o tańcach modnych. Ażeby jednak nie zrobić zbytniej reklamy pojedyńczemu nauczycielowi tańca, nie wymienia się nazwiska wynalazcy nowego tańca. Nowe tańce zostają przedstawiane przy akompaniamencie ściśle dobranej muzyki i wtedy się wyrokuje, czy taniec ten wymaga nowych kroków, a tem samem i nowej nazwy. Najczęściej nowe tańce powstają ze zbioru najładniejszych a przystosowanych figur. Każdy zaś z delegowanych urabia nowy taniec stosownie do charakteru swego kraju.

W Niemczech związek nauczycieli tańca urządza pokazy nowych tańców na miejscach otwartych we wszystkich częściach kraju. W ten sposób osiąga się ujednostajnienie tańca w całym kraju, tak że tancerz z Krefeldu z tancerką z Kolbergu w Obesdorfie — będą mogli równemi kroki flirtować—pardon—tańczyć.

O najmłodszy z tańców charleston odbył się zawzięty bój pomiędzy jego zwolennikami i przeciwnikami. Rozwiązanie tego boju będzie ustępstwem dla obydwuch stron: charlestona będziemy tańczyć zimą w stylu angielskim, to zn. w sposób elegancki i spokojny. Zresztą w ten sposób tańczy się już teraz w eleganckich towarzystwach tanecznych, nie zaś przesadnym śmiesznym stylu kabaretowym. Przytem górna część ciała pozostaje zupełnie spokojna a typowe poruszenia charlestronowe wykonywane są za pomocą nóg i to też najniższej ich części.

Fokstrotta tańczyć się będzie we właściwym tempie fokstrotta a nie jak dotąd tańczono w tempie onestepa. Tango będzie się tańczyło wolniej niż bluesa, pęzy akompaniamencie orkiestry rzniętej bez jazzbandu.

„Modny walc" (tak brzmi nowa nazwa bostona), będzie tańczony ściśle w takt, nie jak dotąd przeciw taktowi.

Tak zawyrokowali światowi mistrzowie tańca... a więc, taniec może się zacząć...

W dniu 20 b. m. zmarł współzałożyciel i b. członek zarządu naszego towarzystwa

Dr. LUDWIK PINKUS

W zmarłym tracimy wybitnego lekarza i społecznika, który z głębokim zrozumieniem znaczenia ochrony zdrowia ludności żydowskiej poświęcał swe zdolności i wszechstronną wiedzę w umiłowanej przez siebie instytucji.

Pamięć o tym nieodżałowanym człowieku, nigdy w nas nie zagaśnie.

Zarząd „TOZ"u.

Teatr Miejski.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia o godz. 3 min. 30 po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem „RÓŻA" Ceny popularne.

Wieczorem po raz 4-ty Słowackiego „BALLADYNA", której wystawienie spotkało się z powszechnym aplauzem opinji artystycznej naszego miasta. W roli tytułowej Irena Horecka.

Zajście w Teatrze Polskim w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Na przedstawieniu „Dziejów Grzechu" kilku widzów usiłowało urządzić coś w rodzaju demonstracji rzekomo z powodu brutalnych momentów w sztuce. Pierwsze pomruki dały się słyszeć jednak już w scenie z poetą Jaśniakiem, pozbawione w zupełności momentów, o których wyżej mowa. Właściwą awanturę urządzono dopiero podczas sceny w hotelu z Pochroniem.

Kilku głośno hałasujących panów wyprowadziła z sali policja. Z wyjątkiem nielicznych jednostek publiczność zachowała się najzupełniej spokojnie, czekając aż zajście zlikwiduje powołana do tego władza.

Zaznaczyć trzeba, że najdrastyczniejsze momenty w sztuce zostały od czasu premjery mocno stosuwane.

Dzisiejsze przedstawienie operetki „Lady Chic"

Dziś w niedzielę o godz. 3 m. 15 po południu odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie rozgłośnej operetki Waltera Kollo p. t. „Lady Chic" z udziałem Kazimiery Niewiarowskiej, Bolesława Horskiego oraz całego zespołu. Do aktu II-go dodana będzie wkładka „Serca" z muzyką i słowami W. Julicza, do aktu zaś III-go świetny duet operowy.

Bilety po cenach popołudniowych sprzedaje kasa Filharmonji.

Otwarcie stałego teatru żydowskiego w Krakowie.

Kraków 23 października. (Telegram własny) Grono osób oddanych sprawom żydowskiej kultury i sztuki przystąpiło onegdaj do założenia stałego teatru żydowskiego w budynku przy ulicy Bocheńskiej, gdzie dokonano adaptacji sali, garderoby i zewnętrznej strony budynku. Kierownictwo teatru powierzyło kierownictwo artystyczne wybitnemu artyście i reżyserowi scen warszawskich p. Jonasowi Turkowi przy współudziale poety D. B. Horowitza w charakterze doradcy literackiego.

Otwarcie sezonu Orkiestry Filharmonicznej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Ł. O. F. z udziałem p. Wice-prezesa R. M. dyr. Wolczyńskiego oraz p. ławnika Wydziału Kultury i Oświaty Kruczkowskiego, na którem, po przyjęciu do wiadomości szczegółowego sprawozdania stanu finansów Ł. O. F. omówiono sprawy organizacji obecnego sezonu koncertowego, przyczem jednogłośną uchwałą Zarządu postanowiono wzorem lat ubiegłych, powierzyć kierownictwo sezonu p. dyrektorowi Alfredowi Strauchowi. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Zespół orkiestry składać się będzie z najprzedniejszych sił muzycznych Łodzi, przyczem powołani będą w celu niezbędnego dokompletowania orkiestry również filharmonicy warszawscy. Koncert inauguracyjny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i z udziałem świetnego wiolonczelisty Emanuela Feuermana odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 listopada. Bliższe szczegóły będą niebawem opublikowane.

Jutrzejszy koncert Aleksandra Borowskiego.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany recital fortepianowy Aleksanera Borowskiego. Artysta grać będzie w Łodzi tylko jeden raz w sezonie bieżącym i wybrał perły ze swego bogatego repertuaru. Zainteresowanie koncertem jest wielkie.

Operetka wiedeńska w Łodzi.

Jak nas informuje dyrekcja wiedeńskiego teatru operetkowego, dyrektor Karol Zehman, z Wiednia wkróce rozpeczyna swoje przedstawienia gościnne w teatrze „Scala". Wymieniony teatr zostaje zupełnie przebudowany i odnowiony.

Zaangażowane zostały najlepsze siły wiedeńskich teatrów, a mianowicie:

tenor-operetkowy Aleksander Haber, z Bürger Theater w Wiedniu, komik charakterystyczny i reżyser Eugen Strehn, z Carl Teater w Wiedniu śpiewak i młody komik Kurt Lang, z teatru w Wiedniu, komik-drastyczny Karol Staud, z Reimond teater, w Wiedniu, główny reżyser i Utiliteät Karol Kartun, z Wiener Stadt-Theter.

Subretka Jenny Schäck i śpiewaczka, z teatru a Wien, obecnie na gościnnych występach z wielkim powodzeniem w Bernie.

„Komische-Alte Mizzi Schautt, von Grazer; Bühnen i inni,

Dyrygenci są zaangażowani p. p. Rudolf Funkenstein I. dyrygent z Johann Strauss Theater w Wiedniu oraz w Łodzi znany dyrygent p. Teodor Ryder.

Próby już się odbywają, pod batutą, dyrygenta p. Rydera.

Na pierwsze przedstawienie, dana będzie piękna operetka „Orłow".

E. E. KISCH.

Pierwszy i ostatni.

(Przeżycia w Pradze i Amsterdamie)

Pierwszy i ostatni z tylu ludzi znanych, jakich w swem życiu spotkałem, różnią się niezmiernie pod względem charakteru, zachowania się i losu.

Lecz jedna rzecz ich wspólnie wiąże, to że popularność swoją zdobyli dzięki procesom rytualnym. Spotkanie z tym pierwszym przypada na moje lata chłopięce.

W Polnie, na granicy czeskiej, znaleziono zamordowaną dziewczynkę i całe Czechy żyły w złudzeniu, rozpowszechnianym przez wiedeńskich „Christlich-socialen", że Żydzi zamordowali tą dziewczynkę. Vox populis przeprowadzono również aresztowanie i skazanie pewnego Żyda imieniem Hilsner. Podczas niezwykłego paroksyzmu antysemickiego, jak się objawił w czasie tej austrjackiej afery Drejfusowskiej, wystąpił przeciw oskarżeniu o morderstwo rytualne pewien profesor czeskiego uniwersytetu, którego nazwisko Massaryk stało się wkrótce, podobnie, jak nazwisko Hilsner, najgorszem przekleństwem. Trudno wogóle wyobrazić sobie, jak Massaryk był nienawidzony. Zarzucono mu, że już raz naród swój zdradził. Massaryk nie mógł się wówczas ukazać na ulicy, gdyż niechybnie zostałby zabity.

To też musiało na mnie, na dwunastoletnim chłopcu, wywrzeć wielkie wrażenie, gdy pewnego razu z moim kolegą, który mieszkał u stóp Hradszyna, spotkałem na korytarzu jego domu człowieka, który niósł, dzbanek wody „To jest ów Massaryk" rzecze do mnie mój kolega. Pan z dzbankiem usłyszał to i gorzko nam przytakiwał „Tak, ja jestem ów Massaryk"...

Później, jako dziennikarz, jeszcze razem pracowałem z profesorem Massarykiem. Jeszcze później próbowano szanować Massaryka .. lecz ostatecznie wprowadził się „jedyny zdrajca narodu" jako twórca i prezydent państwa czeskiego, do Hradszynu u stóp którego kiedyś mieszkał. Ciągle jeszcze widzę go z dzbankiem na kamiennej posadzce korytarza i przytakującego z rezygnacją. Tak, ja jestem ów Massaryk".

***

Przed trzema tygodniami przedstawił mnie mój towarzysz, na giełdzie amsterdamskiej, jakiemuś staremu człowiekowi o czerwono okrążonych oczach „Widzi pan, oto pan Scharf był niegdyś najsławniejszym człowiekiem na świecie. To jest Moryc Scharf z Tisza Eszter. Starzec tupnął nogą i zburczał mego towarzysza: „Ile razy mówiłem panu, że masz to zostawić. To już są pogrzebane rzeczy". I blady kroczył dalej. Więc Moryc Scharf jeszcze żyje. Jako chłopiec utrzymywał przed sądem że sam przez dziurkę od klucza widział, jak jego rodzice zabijają służącą — i tem dostarczył powód do wystąpień antyżydowskich. Później, gdy znalazł się trup dziewczyny, zgwałconej przez jednego z inspiratorów oskarżenia, okazały się zeznania Scharfa jako zupełne kłamstwo. Jego rodzice są pochowani. Oni mogli synowi tylko przekleństwo dać. Moryc Scharf jedzie jednak rokrocznie z Holandji do Węgier do ich grobów.

Wschód słońca 6 m. 15

Październik
24
Niedziela
15 Cheszwan

Zachód słońca 16 m. 24



Czy magistrat obejmie sprzedaż patentów.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, centralne stowarzyszenie kupców postanowiło zwrócić się do ministerstwa skarbu z projektem, według którego podatki obrotowy i dochodowy byłyby całkowicie przeznaczone na skarb państwa, bez dodatków komunalnych, a magistrat za to otrzymał prawo wydawania świadectw przemysłowych.

W ten sposób podatek obrotowy został by zmniejszony o pół lub ćwierć w zależności od kategorji, procentu co byłoby znaczne ułatwieniem dla kupiectwa.

Równocześnie stowarzyszenie postanowiło zwrócić się do ministerstwa skarbu z wnioskiem o rozłożenie należności za świadectwa przemysłowe na dwie raty, z których druga płatna by była dopiero w kwietniu.

Jak nam komunikują ze sfer skarbowych, projekty powyższe mają wiele szans do urzeczywistnienia. (b)

O obniżenie cła na przędzę.

W dniu dzisiejszym w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców odbędzie się specjalna narada poświęcona sprawie ułatwienie eksportu średniemu i drobnemu przemysłowi.

Opracowany zostanie memorjał do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie obniżenia stawek celnych na przędzę, co przyczyni się do uwolnienia średniego i drobnego przemysłu od hegemonji przemysłu wielkiego. (b)

Zatarg w fabryce w Moszczenicy trwa nadal.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zlikwidowaniu strajku w fabryce T. Endera w Moszczenicy. Zatarg jednak nie został całkowicie zlikwidowany, a mianowicie robotnicy w dalszym ciągu domagali się wyrównania płac według cennika łódzkiego.

W związku z tem, wyjechali w dniu wczorajszym do Moszczenicy delegaci organizacji robotniczych pp. Walczak i Kulczyński, celem odbycia konferencji z dyrekcją fabryki. (w)

Kredyty na roboty publiczne w Łodzi i w województwie.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał do dyspozycji od władz centralnych sumę 570.000 zł. na roboty publiczne w okręgu województwa łódzkiego. Z sumy tej przypada na następujące miasta:

Łódź 100.000 na roboty ziemne i drogowe, 260.000 zł. na roboty kanalizacyjne, 13.000 na budowę szosy strykowskiej, Brzeziny 5.000 na przebrukowanie ulic i rynku, Kalisz 25.000 na regulację ulic, Ozorków 10.000 na regulację ulic. Nowego Miasta, Pabjanice 50.000 na roboty kosztorysowe, Piotrków 20.000 na budowę dwuch domów czynszowych oraz regulację kanałów Strawy i Strawki, Tomaszów-Mazowiecki 25.000, jako reszta na wykończenie szkoły powszechnej i ratusza, Zduńska-Wola 10.000 na bodowę ulic, Zgierz 50.000 na regulację ulic i oczyszczenie stawu. (p)

Przemysł bawełniany w obliczu kryzysu

Jakie są skutki spadku cen bawełny.

W związku z zaznaczającym się zastojem w handlu manufakturowym zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem z prośbą o informacje co do przyczyn tego objawu i widoków na jego poprawę.

W odpowiedzi na to otrzymalismy informacje, które poniżej streszczamy jak następuje:

W branży wełnianej osłabienie popytu jest w głównej mierze skutkiem kończącego się okresu sezonowego.

Możliwem jest jednak, że nastanie chłodów znowu w pewnej mierze ożywić może popyt. Inaczej sprawa się przedstawia w przemyśle bawełnianym, gdzie schyłek sezonu zbiega się z nienotowaną dotąd jeszcze znaczną zniżką notowań cen bawełny surowej na giełdzie nowojorskiej.

Objaw ten oddziaływa hamująco na popyt, gdyż w oczekiwaniu zniżki cen towarów kupcy od większych tranzakcyj całkowicie się wstrzymują. Jest to oczywiście refleks czysto psychiczny, gdyż obniżka cen towarów nie może nastąpić ani tak prędko, jak się tego spodziewają jedni, a obawiają inni, ani też w takich rozmiarach.

Wszakże tkaniny wytworzone są wszystkie z surowca znacznie droższego w cenie od notowanej obecnie i zrozumiałem jest, że przemysł w naturalnym trybie samoobrony usiłować będzie i musi możliwie jak najdalej odsunąć od siebie moment zniżki, połączonej dla niego z nieuniknionemi poważnemi stratami.

Jest tak nietylko u nas, ale i wszędzie i całkowicie niesłuszna jest chętnie kolportowana opinja, jakoby przy podwyżce cen surowca podwyżka ceny tkanin następowała niezwłocznie i w tych wypadkach bowiem podwyżka cen towarów następuje o wiele później, a i to w ścisłej zależności od konjunktur ogólnych.

Z niezwłocznej zniżki cen tkanin, której domagają się nieuświadomieni, wyniknąćby mogła dla przemysłu strata dwojaka: jedna na własnych posiadanych przez niego zasobach, druga ze strony kljenteli, której wypłacalność łatwo mogłaby być zachwiana przez nagłą obniżkę wartości posiadanych, a pochodzących z poprzednich zakupów składów towarowych.

Te warunki wytwarzają dla przemysłu bawełnianego stan nader ciężkiego kryzysu, który w dodatku pogłębia wzmagający się przywóz półproduktu i tkanin z zagranicy. Jasnem jest przecież, że i przemysł zagraniczny w obronie przed stratami usiłuje wypchnąć możliwie jaknajwiększą ilość swych wyrobów po wyższych cenach i w tym celu skłonny jest do wszelkich udogodnień kredytowych.

Ewentualne możliwości zaradcze przeciwko temu niebezpieczeństwu leżą w rękach rządu.

Sytuacja jest stanowczo nader poważna i uświadomienie szerszym sferom jej powagi należy do obowiązku informatorów publicznych. Nie wolno nam bowiem zapominać, że przy wątłych siłach finansowych naszego przemysłu dotkliwe straty jego mogłyby silnie odrzucić go wstecz ku szkodzie nietylko jego własnej, ale i powszechnej.

Przemysł w Pabjanicach

stanie z powodu braku węgla.

Interwencja w ministerstwach.

Już od paru dni fabryki włókiennicze w Pabjanicach pozbawione są węgla mimo kilkakrotnych wezwań i przedstawienia skutków jakie może za sobą pociągnąć taki stan w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym z powodu braku węgla stanęły zakłady przemysłowe firmy Krusze i Ender, przyczem jedna tylko fabryka ma zapas węgla na tydzień podczas gdy inne w poniedziałek lub wtorek będą zmuszone zaprzestać pracy.

W związku z powyższem przybyła w dniu wczorajszym do Łodzi delegacja polskich związków z Pabjanic i zwróciła się do inspektora pracy na powiat łódzki p. Rasalskiego z prośbą o interwencję.

Po wysłuchaniu delegacji p. inspektor pracy natychmiast wysłał alarmującą depesze do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie, a następnie wraz z delegacją udał się do naczelnika wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim pana inż. Bajera.

P. naczelnik Bajer ze swej strony natychmiast zwrócił się telefonicznie do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, wskazując na groźne skutki jakie pociągnąć może za sobą brak węgla, gdy setki robotników pozbawionych zostanie pracy i zarobku.

Ja się w ostatniej chwili dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu natychmiast po otrzymaniu telefonogramu z Łodzi zarządziło skierowanie specjalnych transportów węgla do Pabjanic, przyczem, węgiel ten przesłany będzie z transportów specjalnych, które ładowało się w dniu wczorajszym wyłącznie na potrzeby wewnętrzne kraju.

O ile do poniedziałku transporty te nadejdą jest nadzieja że przerwa w pracy w przemyśle pabjanickim nie nastąpi, choć wątpliwem jest czy nadejdzie niezbędna ilość węgla dla uniknięcia przerw w produkcji.

To samo tyczy się Łodzi, gdyż wiele większych firm wogóle nie posiada zapasów węgla i tylko z dnia na dzień nadchodzą pewne znikome ilości. (b)

Pod ochroną policji fundusz bezrobocia

przeprowadził kontrole w niemieckiem gimnazjum,

Wczoraj rano udali się kontrolerzy zarządu obwodowego funduszu bezrobocia do gimnazjum niemieckiego przy Al. Kościuszki w celu przeprowadzenia kontroli ubezpieczonego od bezrobocia personelu nauczycielskiego oraz pracowników fizycznych, zatrudnionych w gimnazjum.

Administracja gimnazjum nie dopuściła jednak kontrolerów do pełnienia czynności urzędowych związanych z przeprowadzeniem kontroli.

Wobec opornego stanowiska administracji gimnazjum, kontrolerzy w sposób lojalny wyjaśnili, iż kontrola ubezpieczonych od bezrobocia przeprowadzana jest we wszystkich zakładach pracy na terenie Łodzi, zarówno prywatnych jak społecznych.

Wyjaśnienia te nie odniosły żadnego skutku, wobec czego kontrolerzy zawezwali pomocy policji, co jednak również nie spowodowało zmiany postępowania przedstawicieli gimnazjum, którzy nie dopuścili do pełnienia czynności urzędowych.

Wobec tego opornego stanowiska powiadomiony został o tem zajściu przew. zarz. fund. bezrobocia inż. Kuliczkowski, który starał się w telefonicznej interwencji wpłynąć na zlikwidowanie incydentu.

Interwencja ta nie dała żadnych wyników, wobec czego p. Kuliczkowski udał się natychmiast do komisarza rządu na m. Łódź p. Iżyckiego, który polecił przeprowadzenie kontroli przy pomocy policji. Niezależnie od tego administracja gimnazjum za opór władzy i nieposzanowanie ustaw sejmowych ukarana będzie grzywną w wysokości 2 tys. zł.

Wykrycie fabryki fałszywych paszportów w Kielcach.

Od dłuższego czasu policja śledcza w Kielcach miała na oku pewną grupę niebieskich ptaków, co do których zachodziło podejrzenie o uprawianie fabrykacji t. zw. „lewych" paszportów.

Po uzyskaniu niezbitych dowodów aresztowano wczoraj trzech głównych członków tej bandy: Stanisława Macura, Józefa Szwengrowskiego i Jana Pojańskiego, wszystkich trzech rodem z Pabjanic.

Podczas rewizji znaleziono gotowy już „towar" bądź czysty jeszcze bądź wystawiony na fikcyjne osoby, oraz przyrządy niezbędne do podrabiania. Zachodzi podejrzenie, że fabryka ta funkcjonowała od dwuch lat i puściła w obieg pokaźną ilość falsyfikatów. Śledztwo w tej sprawie trwa.

RADJO

na dzień 24.X. 1926 r.

Warszawa, (fala 400 m.)

16.20 — 19.35 Odczyt p. t. Nauczanie rolnictwa drogą korespondencji a kursy rolnicze im. Stanisława Staszica, wygł. prof. Stefan Jankowski. 17,00 — 17.25 Program dla dzieci, 17.30—18,55 Koncert popołudniowy Wykonawcy: orkiestra Pol. Radja, Aleksander Michałowski art. op., warsz. (śpiew), Kazimierz Butler (wiolonczela, Zofja Jaroszewiczowa (fortepian) i Helena Zalewska (akompanjament). 19.00 — 19,25 Odczyt p. t. Rozwój terytorjalny Państwa Polskiego wygł. prof. Henryk Mościcki, 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. Fredro, Bałucki, Bliziński wygłosi dr. Niemojewska-Gruszczyńska, 19,55 — 20.05 Rozmaitości. 20.05 — 20.25 Odczyt p. t. Dzieje książki polskiej wygł. red. Ludomił Lewenstam, 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) i Michał Borzakowski (wiolenczela).

Medjolan 320 m,—16.35 Jazzband: 21 Koncert utwory Mendelssohna (uwertura do „Powrotu do ojczyzny"); Martucciego, Pucciniego, Wagnera — odczyt „Świat elegancki". Czajkowskiego, Masseneta i in.

Rzym 425 m. — 10.30 Muzyka kościelna; 17 Jazzband; 20.45 Koncert symfoniczny m. in. wyjątki z „Carmen" Bizeta, „Afrykanki" Meyerbeera.

Wiedeń 531 m. 11 Koncert symfoniczny; 16 Koncert popołudniowy; 18.15 Muzyka kameralna; 20 „Rosmersholm" dramat Ibsena.

Praga 368 m. — 10.30 Koncert na organach m. in. Fantazją organową F-moll Mozarta i hymn Gounoda na cześć św. Cecylji; 19 „Aida" opera Verdiego.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż Polski przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w połud. w sali Polskiej Y.M.C.A, Piotrkowska 89, pan dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt n. t. „Walka z chorobami zakaźnemi dawniej, a dzisiaj".

Wejście na odczyt bezpłatne.

Posiedzenie rady miejskiej.

16 (IV sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 października 1926 r., o godz. 19. punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej № 16.

Magistrat otrzymał nakaz płatniczy na 70 tysięcy zł.

W dniu wczorajszym zarząd obwodowy funduszu bezrobocia przesłał magistratowi łódzkiemu nakaz płatniczy na 70 tys. zł. należnych mu z tytułu wkładek ubezpieczeniowych niższych funkcjonarjuszy od bezrobocia za rok 1925.

Zaznaczyć bowiem należy że magistrat, pomimo powzięcia pewnych uchwał w tej sprawie, żadnej oficjalnej odpowiedzi zarządowi funduszu dotąd ani nie udzielił ani nie przesłał urzędowych wyjaśnień. (c)

Droga z Łodzi do Łagiewnik:

We wczorajszych pismach pojawiły się sprawozdania z posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej rady miejskiej w których między innemi podano, że ministerstwo robót publicznych nie zatwierdził planów drogi, mającej łączyć miasto z majątkiem miejskim w Łagiewnikach.

W związku z tem magistrat wyjaśnia, że wiadomość jest nieścisła, gdyż sprawa trasy wspomnianej drogi jest obecnie w opracowaniu w magistracie i nie została jeszcze odesłana do dyrekcji robót publicznych.

Bezrobocie stale sie zmniejsza.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Łęczyski, Brzeziński, Sieradzki) w dniu 23.X. 26 r. było z arejestrowanych 37,225 bezrobotnych w tym samej Łodzi 28,990, w Pabjanicach 2,584; w Zduńskiej-Woli 197; Zgierzu 2,583; Tomaszowie Maz. 2,368; Konstantynowie 149; Aleksandrowie 81; Rudzie-Pabjanickiej 323.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 29,202 w tym 1,984 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 27,218 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 22,129 bezrobotnych zasiłki: 1,379 z funduszu bezrobocia i 20,750 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki: 3,268 w tym ustawowych 172 i doraźnych 3,096.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 540 bezrobotnych, otrzymało pracę 1,550 robotników, wysłano do pracy 349 robotników.

Urząd rozporządza 77 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

35 bezrobotnych w ciagu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Większe liczby robotników zwolniły następujące firmy: Br. Cylberberg 35, Łódz. Huta Szklan. Geha 165, Wydż. kanal. 26.

Większe liczby robotników przyjęły do pracy firmy: A. Piaskowski 17, A. Gutman 22, Widz. Manufak. 42, Rozentahl 33. I. K. Poznański 50, J. Kinderman 17, Scheibler i Grohman 41, H. Litwin 24, Przędz. „Pomorzanka" 25, Rzepkowicz i Monczka 18.

Odczyt prof. Rozensala odłożony.

Jak komunikuje nam stowarzyszenie studentów Żydów w Łodzi, odczyt n. t.: „Przestrzeń, czas i materja w świetle dociekań współczesnych" został odłożony z przyczyn administracyjnych na poniedziałek 25 b. m., o godz. 8 w. w lokalu T. O. Z. Andrzeja 1.

Bilety są ważne.

Dziś na wystawie.

Przy dzisiejszej niedzieli najlepszą rozrywką będzie bezsprzecznie zwiedzenie Wystawy Gospodarczo - Hygienicznej, która stała się ulubioną atrakcją dla wszystkich sfer naszego miasta i codziennie gromadzi wielki zastęp publiczności, szukającej miłej i pouczającej rozrywki.

Koncerty dwuch orkiestr, wojskowej i świetnego zespołu włościańskiego pod batutą Stanisława Namysłowskiego dodają werwy i życia.

Jak się dowiadujemy istnieje zamiar przedłużenia wystawy o tydzień, co publiczność powita niewątpliwie z dużem zadowoleniem.

6-ty koncert z cyklu „Wielkich Mistrzów"

Program Aleksandra Borowskiego, który wystąpi w nadchodzący poniedziałek, dnia 25 go października o godz. 8.30 wieczorem w Filharmonji na 6 tym koncercie „z cyklu wielkich mistrzów" przedstawia się nad wyraz imponująco.

Artysta bowiem wybrał tym razem następujące utwory: Toccata na organy oraz fuga d-moll Bacha, Sonata patetyczna Beethovena, Impromptu G dur, Soiree de Vienne Schuberta, Qutre visions fugitives Prokofjewa, Suita z baletu Petruszka Strawińskiego, Karnawał rosyjski z oper. „Car Sułtan" Rimskiego-Korsakowa, Impromptu Faure'a, Jeux d'eaux Ravela, Etiuda koncertowa Des dur, II ga Rapsodja węgierska Liszta. W dniu wczorajszym koncertował Borowski z ogromnym powodzeniem w Filharmonji Warszawskiej.

———

Hojny dar.

Odział łódzki Czerwonego Krzyża Polskiego spieszy złożyć WP. Marcinowi Prasslowi b. prezesowi stowarzyszenia restauratorów na województwo łódzkie najserdeczniejsze podziękowania za łaskawe złożenie zł. 800 na rzecz naszej instytucji na ręce jenerałowej Arctowej.

* * *

Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że inkasenci Czerwonego Krzyża są zaopatrzeni w legitymacje z okrągłą pieczątką i posiadają ostemplowane kwitarjusze.

Inkasenci są obowiązani na każdorazowe żądanie przedstawić legitymację.

Komunikat Bar - Kochby Nr. 24.

We wtorek, dnia 26 października br. o godzinie 7 ej wieczorem w I-ym terminie, a o godz. 8-ej w II. terminie odbędzie się w lokalu towarzystwa, Południowa 11

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

bez względu na ilość członków.

Z sekcji piłki nożnej.

Poznański Zygmunt, członek sekcji piłki nożnej, został z dniem 11 b. m. zwolniony z listy członków Tow.

Na najbliższych zawodach obchodzą gracze I-ej drużyny: Swiętowicz P., Gross Sz., Bliteteil N., 50 mecz gry w barwach „Bar—Kochby".

Zawiadamia się niniejszym, że w piątki, o godz. 8-ej wiecz. odbywają się zebrania członków sekcji piłki nożnej.

G. M. S.—Hakoah 3:0 (1:0).

Hakoah wystąpił z licznymi rezerwowymi.

Z pierwszej drużyny widać było tylko Lipskiego i Eisenberga.

Gra bardzo ciekawa. G. M. S. ma bardzo dobry narybek wzamian Podlaskiego.

Słabi w G. M. S. łacznicy. Bramki zdobyli: pierwszą Kazimierczak, druga samobójcza, trzecią z jedenastki.

Sędziował p. Marczewski b. dobrze. Publiczności 200 osób.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości że w dniu 3 listopada r.b. między godz. 9 rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1 Ajzenbuch H. Pieprzowa 6, meble.
2 Amzelt A. I. Nowomiejska 15, kredens.
3 Amzelt L. Zgierska 32, meble.
4 Berliner Sz. Brzezińska 69, meble.
5 Belter A. Pieprzowa 22, meble zegar.
6 Berkowicz D. Zgierska 28, meble.
7 Blau L. Marysińska 4, meble, zegar.
8 Buhlego Gustawa Ss-wie Aleksandrowska 41 kasa ogniotrwała.
9 Butersznit M. Bazarna 8 meble.
10 Błocisz St. Brzezińska 24, meble, zegar.
11 Brewer B. Północna 20, meble zegar.
12 Brawer B. Północna 20, maszyna do szycia, kredens.
13 Bochenski J. Wawelska 3, meble.
14 Chmielewski M. Łagiewnicka 26, meble.
15 Chinke E. Wschodnia 18 meble.
16 Cukier Ch. Pl. Kościelny 6, 200 paczek papierosów.
17 Chabański A. Cmentarna 3, meble.
18 Defeciński J. Franciszkańska 61, otomana.
19 Erdynast I. Wschodnia 4, szafa, kredens, tremo, zegar.
20 Estus R. Pieprzowa 18, meble.
21 Fuks S Zgierska 52 materjały piśmienne.
22 Friedensztab L. Brzezińska 82, meble.
23 Gołąb R. Pieprzowa 11, meble.
24 Grundman J. Pieprzowa 16 meble.
25 Grylak H. Pieprzowa 20, warsztat ręczny, zegar.
26 Grynberg A. Nowo-Targowa 14, meble.
27 Grosberg G. Jakuba 6, meble.
28 Grynbaum M. Jerozolimska 4, meble.
29 Grynszpan H. Pomorska 16, naczynia kuchenne.
30 Gitis i S-ka, Pomorska 98, maszyna do pisania, 3 biurka.
31 Gelbard I. Nowomiejska 9, meble.
32 Grynszpan H. Pomorska 18 meble.
33 Golberg B. Drewnowska 8 meble.
34 Heller G. Zawiszy 3, tremo.
35 Hochberg I. Zgierska 22, meble.
36 Hofman S, Pl. Wolności 11 szafa.
37 Heleniak Wł. Brzezińska 93, meble.
38 Hochman S. Krótka 5-7 (Bałuty), meble.
39 Hiler Ch. Pomorska 39, meble.
40 Igiel Sz. Drewnowska 16, maszyna do szycia.
41 Józefowicz Magistracka 2, meble.
42 Jasiński I. Żytnia 10, urządzenie sklepu.
43 Kożuszek F. Kielbacha 4, szafa.
44 Kaszub J. Brzezińska 79, maszyna do szycia.
45 Kaliski I. A. Kościelna 5 meble.
46 Krusz F. Brzezińska 68, meble
47 Kind i Fiszer, Karola 9, warsztat tkacki.
48 Kirnsztajn M. Północna 5, 5 szt. towaru.
49 Kon I. Pomorska 67, meble.
50 Krakowski Z. Pomorska 69, meble.
51 Kornblum I. Wolborska 12, meble.
52 Karpiński St. Zgierska 87 meble.
53 Kuc W. Cymera 12-14, maszyna do szycia.
54 Kinas E. Sierakowskiego 26, maszyna do pisania.
55 Kirsztajn M., St.-Rynek 10, meble.
56 Lipszyc B. Wschodnia 31, meble.
57 Lewkowicz S Wesoła 4, meble.
58 Luks L. Wschodnia 17, zegar.
59 Lubochiński Ch. Podrzeczna 11, meble.
60 Luksenburg Ch. Pomorska 13, meble.
61 Litrowski Sz. Pomorska 60, meble.
62 Lubochiński Ch. Podrzeczna 11, meble.
63 Lewandowski St. Wrocławska 8, zegar.
64 Markowicz M. Nowaka 17, szafa.
65 Margulis Ch. Przejazd 39, szafa.
66 Mydlarz I. Franciszkańska 20, meble.
67 Milgrom S. Nowomiejska 34, kredens.
68 Musiała Wł. Ss-wie Aleksandrowska 49, meble.
69 Milch K. Konstatynowska 7, meble.
70 Nojhaus R. Nowomiejska 30, 2 szafy.
71 Nowak M. Wschodnia 22, 2 szafy.
72 Olszer M. Pomorska 57, meble.
73 Pindek H. J. Franciszkańska 4, meble.
74 Perlberg S. Magistracka 21, meble.
75 Pinczewski I. Wschodnia 16, meble.
76 Pakuła F. Dolna 6, szafa.
77 Pągowski K. Kielbacha 24, szafa.
78 Pomianowski St. Nawrot 63, lodownia.
79 Patykowski F. Pewna 13, szafa.
80 Piotrkowska S., Zgierska 44, meble.
81 Rajnglas M., Drewnowska 9, meble.
82 Rozenblum D. Kielma 6 maszyna do szycia.
83 Rozenblum S., Pomorska 4, meble, towar.
84 Rajter F., Aleksandrowska 47, szafa.
85 Rózha M., Drewnowska 13, szafa.
86 Rozenblum Sz., St. Rynek 6, meble.
87 Rajsman A., Szkolna 17, meble.
88 Szmulewicz R. Wolborska 16, meble.
89 Skorupa A. I., Pl. Kościelny 8, mąka, szafa.
90 Szajnrok S. M., Zgierska 10, meble.
91 Sobolewski J., Pomorska 80, meble.
92 Szwarcowski W., Krótka 12 (Bałuty), towar.
93 Skosowski H., Nowomiejska 29, meble.
94 Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
95 Szmulewicz Z., Wschodnia 27, meble.
96 Szlenczyński M., Nowomiejska 26, meble.
97 Szlangman M. B., Zawadzka 26, meble.
98 Sztajnsznajder A, Północna 12, meble.
99 Szurek M., Północna 26, meble.
100 Szarfherc B., Północna 22, meble.
101 Zylbersztajn I., Szkolna 30, meble.
102 Tobjasz H., Zgierska 12, meble.
103 Urbach I. M., Nowomiejska 11, szafa, towar.
104 Ułański F. R., Brzezińska 40 meble.
105 Wajnkranc E., Jerozolimska 8, 2 szafy.
106 Wołkowicz A., Nowomiejska 6, towar.
107 Wajs Wolborska 15, meble.
108 Wróblewski H., Wolborska 33, meble.
109 Wajnert J, Aleksandrowska 89, meble.
110 Wagowski S., Brzezińska 20, meble.
111 Zyser Ch., Nowomiejska 29, meble.
112 Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble.
113 Zarzewski I., Pomorska 2, meble.
114 Zarzewska B., Pomorska 3, meble.
115 Zysman A, Nowotargowa 14, meble.
116 Zeligman H. Aleksandrowska 10, meble.
117 Zylberszac Sz., Młynarska 14, meble.
118 Chrzanowicz P. Pl. Wolności 7, meble.
119 Dalman L., Doły 13, wóz.

W dniu 4 listopada r. b. między 9-tą rano a 4-tą po południu.

1 Ajger D., Wschodnia 14, meble.
2 Ajzner J, Narutowicza 6, meble.
3 Ajbuszyc A., Południowa 20, meble.
4 Ajchler J., St.-Rynek 6, towar.
5 Ajzenberg M., Zawadzka 15, meble.
6 Abramowicz L., Zawadzka 23, lustro.
7 Brener B., Południowa 20, kredens.
8 Bożechowski J., Cmentarna 3, meble.
9 Balman J., Piotrkowska 37, towar.
10 Bornsztajn J., Południowa 13, meble.
11 Birnsztejn i Serejski, Al. Kościuszki 39, meble.
12 Brocka H., Gdańska 72, fortepian.
13 Befer J, Aleksandryjska 2, meble.
14 Bendkowski T., Aleksandryjska 34, urządzenie sklepu.
15 Bławat M., Cegielniana 11, meble.
16 Braun J., Południowa 9, meble.
17 Bryczkowski H., Cegielniana 52, meble.
18 Burnsztajn I, Cegielniana 50, meble.
19 Bårliner M., Kamienna 3, meble.
20 Bajzer H., Narutowicza 29, meble.

21 Bergman E., Lipowa 12, meble.
22 Bajzer H., Narutowicza 29, meble.
23 Bonik J., Narutowicza 78-80, meble.
24 Bławat R., Kilińskiego 30, meble.
25 Blumenfeld M., Piotrkowska 22, towar.
26 Bilander J., Piramowicza 14, kredens.
27 Braun I., Wschodnia 55, meble.
28 Buchbinder T., Zachodnia 31, meble.
29 Ciesielczyk M., Kilińskiego 63, meble,
30 Chodkowski St., Sienkiewicza 25, towar,
31 Cytkiewicz G., Główna 34, meble.
32 Cytryn T., Wolborska 44, urządzenie biura.
33 Cukier M., Al. 1 Maja 45, meble.
34 Chodnacki D., Andrzeja 37, meble.
35 Cemporek J., Nowogrodzka 13, komoda.
36 Działoszyńska E., Szkolna 23, 2 krzesła,
37 Dobrecki J., Pańska 54, zegar.
38 Dawidowicz I., Piotrkowska 19, meble.
39 Dimant M., Żeromskiego 67, szafa, zegar, kredens, stół,
40 Diszkin S., Piotrkowska 8, kredens.
41 Dobrecki H., Piotrkowska 58, przędza.
42 Degensztajn J., Zawadzka 25, meble.
43 Dobrzyński M., Narutowicza 38, meble.
44 Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
45 Eigerowa P., Cegielniana 25, meble.
46 Falcman L, Konstantynowska 44, meble.
47 Friede A., Konstantynowska 9, meble.
48 Fastag J., Kilińskiego 49, meble.
49 Futerman F., Wschodnia 45, meble.
50 Frankentaler H., Południowa 32, meble.
51 Frajman Sz., Cegielniana 41. meble.
52 Fiszer D., Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia.
53 Flaks O., Zawadzka 40. meble.
54 Goldberg Sz., Narutowicza 50, palto.
55 Ginsberg D., Południowa 36, kredens.
56 Golberg J., Gdańska 31a, szafa.
57 Grynbaum M., Al. 1 Maja 2, kanapa.
58 Głowiński L., Pańska 85, biurko.
59 Grinberg Sz, Cegielniana 66, meble.
60 Grynbaum M., Al, 1 Maja 2, meble,
61 Grynberg J. M., Al. 1 Maja 21, meble.
62 Grynbaum J., Al. 1 Maja 53, meble.
63 Gąlias A. M. Nowomiejska 20, towar.
64 Geduld M., Piotrkowska 35, urządzenie restauracji.
65 Grynberg Ch. M., Nowocegielniana 7, zegar, kredens
66 Ginsberg M., Nowocegielniana 34, meble
67 Grynsztajn M., Gdańska 31, meble
68 Goldberg H., 6 Sierpnia 33, szafa.
69 Hofman S., Plac Wolności 11, meble
70 Halpern M, Andrzeja 64, meble
71 Herszkorn, Kamienna 2, meble
72 Heinze J., Przędzalniana 81-83, maszyna do szycia
73 Harc Sz., N.-Cegielniana 7, meble
74 Halpern M., Gegielniana 51, meble
75 Ikke B-cia, Żeromskiego 3, meble.
76 Jakubowicz S., Węglowa 10, meble
77 Joskowicz P., Rokicińska 51, sweter
78 Jakubowicz S, Węglowa 10. meble
79 Janiec J, Andrzeja 24, obuwie
80 Jelinowicz S. M, Piramowicza 14, meble
81 Joskowicz Sz, Zachodnia 68, meble
82 Jeske R. Gdańska 22, meble
83 Kurc M., Szkolna 8, towar.
84 Klajner J. Ogrodowa 3, meble
85 Krakowski S., Wschodnia 31, meble
86 Kilbert A. Piotrkowska 17. meble
87 Kemm M, Nowomiejska 2, towar
88 Kwaśner J, Karola 11-13, maszyna do pisania
89 Kornrad H. Zgierska 74, meble.
90 Kahan B. Plac Dąbrowskiego 4, meble
91 Kon D, Południowa 24, meble.
92 Krakowski B., Południowa 36, meble
93 Karsz T., Zgierska 104. towar.
94 Kotek J. Al 1 Maja 41, meble
95 Kronzylber J. Cegielni na 42, meble
96 Kurc G. Cegielniana 44, meble
97 Kon W, Gdańska 35, meble
98 Karger S. Zielona 38, meble
99 Kaszub M. Kilińskiego 34, meble
100 Klajrerer M., Nowocegielniana 38, meble
101 Kon J., Gdańska 67 meble
102 Litrowski Sz., Południowa 68, urządzenie biura
103 Lajzerowicz H. Wschodnia 1, towar
104 Lichtensztajn L.. Piotrkowska 66, meble
105 Lewinson Sz, Cegielniana 2, meble
106 Landau H., Cegielniana 22, meble
107 Lewkowicz A, 28 p strz. Kaniowskich 21, meble
108 Lewkowicz A., Konstantynowska 9, meble
109 Lipskier I., Cegielniana 51. meble
110 Lichtenberg J. Piotrkowska 43, meble
110a Lichtenberg B. Piotrkowska 64, meble
111 Lehman A., Piotrkowska 79, meble
112 Lehman J., Piotrkowska 79, meble
113 Lasman S. Piotrkowska 54, meble
114 Lasman L., Piotrkowska 116, meble
115 Lubińska R. A., Skwerowa 6, meble
116 Leder, Salwa i Unger, Wólczańska 27, meble
117 Lichtensztajn E., Wólczańska 52, meble
118 Litman J., Wschodnia 15, meble
119 Langnas E, Sz.-Karolewska 11, meble
120 Lewi Sz. Zawadzka 20, meble
121 Landau H. Zawadzka 40, meble
122 Łęczycki D. Lipowa 27, meble
123 Łòdzki H, Piotrkowska 22, meble
124 Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
125 Mahlspeis, Kamienna 7, meble
126 Majerczyk P., Cegielniana 52. meble
127 Mihle H. Leszno 3, kasa ogniotrwała, koń, waqa, rolwaga
128 Miszewski St., Sienkiewicza 53, meble
129 Majewicz S. Południowa 6, meble
130 Matusiak M. Leszno 32, wózek, 300 kg. żelaza
131 Myśliborski D., Rokicińska 43, meble
132 Milrad Sz. M. Wschodnia 21, meble
133 Nadel I, Gdańska 31, meble
134 Neuhausa B, Kilińskiego 46. meble
135 Najmark J., Południowa 12, szafa, kredens
136 Opoczyńska S. . Piotrkowska 33, meble
137 Ostrowiecki I. Solna 11. meble
138 Olas B. Profesorska 7, szafa
139 Prajs I, Kamienna 2, meble
140 Pajęski M. Konstantynowska 40, meble
141 Pajas D. Andrzeja 29, meble
142 Pakuła F Dolna 6, meble
143 Pantel I, Piotrkowska 152, meble
144 Patron E. Narutowicza 21, towar
145 Przybył W. Nowogrodzka 11, meble
146 Piaskowski A, Cegielniana 25, kasa ogniotrwała, biurko
147 Przytyccy małż., Al. Kościuszki 22, meble
148 Piczewski I. Wschodnia 16, meble
149 Rozenblum N. Gdańska 31a, meble
150 Repsztajn L, Piotrkowska 90, meble
151 Rozenberg M, Ogrodowa 12, meble
152 Richter Sz. Kilińskiego 33, meble
153 Rozenblat Sp. Akc. Karola 34-36, towar
154 Rajs I, Cegielniana 3, meble
155 Ringart I. Al. 1 Maja 7, meble
156 Rozen M, Cegielniana 42, meble
157 Rozenblat M. Narutowicza 56, meble
158 Ruprecht J. Pograniczna 63, meble
159 Renert A, Przedzelniana 31, meble
160 Russ B. Sienkiewicza 22, meble
161 Rozencwajg J, Cegielniana 54, meble
162 Szwarc A, Al. 1 Maja 29, meble
163 Szyker S, Andrzeja 46, meble
164 Sedator A. Kilińskiego 16, meble
165 Skorasiński I. Konstantynowska 37, meble
166 Symchowicz Sz., Gdańska 28, meble
167 Skulski H., Kamienna 20, meble.
168 Szmulewicz Z., Wschodnia 27, meble.
169 Szwarcberg M., Konstantynowska 29. meble.
170 Szperling D., Południowa 9, meble.
171 Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.
172 Silberberg M, Narutowicza 35, zegar.
173 Szwarcman B., Pl. Wolności 3, meble.
174 Szczeciński D., Narutowicza 11, towar.
175 Sztyft I., Kamienna 2, meble.
176 Salomonowicz Ch., Południowa 20, meble.
177 Szteigert T., Al. Kościuszki 70, meble.
178 Sztyft H, Nowomiejska 28. towar.
179 Szlezinger M., Kamienna 5, meble.
180 Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.
181 Szternfeld P, Cegielniana 12, meble.
182 Szefner B, Zamenhofa 6, meble.
183 Szwergold J, Żeromskiego 15 meble.
184 Staroński, Zamenhofa 11, lustro
185 Szlosberga Ss-wie, Piotrkowska 201, zegar.
186 Stiller N, Sienkiewicza 26, meble.
187 Silberberg M., Zielona 7, towar.
188 Szefner R., Wschodnia 29, meble.
189 Szreter, Al. 1 Maja 7 meble.
190 Szatan I., Kilińskiego 60, meble.
191 Szmulowicz M., Zielona 11, meble.
192 Silberszac A., Cegielniana 55, meble.
193 Stiller i Bielszowski, Cegielniana 80 towar.
194 Tajtelbaum I., Narutowicza 32, meble.
195 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
196 Taub R., Piotrkowska 22, meble.
197 Unger W., Piotrkowska 79, meble.
198 Ulrichs M, Piotrkowska 97, lustro.
199 Wysocki J., Zakątna 1, meble.
200 Winer L., Cegielniana 23, meble.
201 Winter J., 28 p. strz Kaniowskich 41-43 meble.
202 Wike E., Kopernika 36, meble.
203 Wardiger H. Kamienna 1, meble.
204 Wajkselfisz Ch., Konstantynowska 90 meble.
205 Wincygster C., Kilińskiego 44,
206 Wiluś J.' Zawadzka 3, meble.
207 Wygodzki D., N.-Cegielniana 52, meble.
208 Weber E. Żeromskiego 46, meble.
209 Wyślicki L., Żeromskiego 54, meble.
210 Warchiwker B, Piotrkowska 59, meble.
211 Wagner Z, Rokicińska 53, maszyna do pisania
212 Wajntraub Ch, N-Cegielniana 24, meble
213 Zduński I, Kilińskiego 50, kasa.
214 Żytnicki J, Południowa 15, meble
215 Zilke A, Piotrkowska 173, towar
216 Zółzy A, Cegielniana 28, meble
217 Winter i S-ka, 28 p, strz. kan. 41, lokomobila
218 Zduński I, M, Kilińskiego 50, meble

W dniu 5 listopada r. b. między godz. 9tą rano a 4tą popołudniu.

1 Abramowicz U., Główna 65. meble.
2 Auman I., Nowopańska 148. maszyna do pisana, szafa.
3 Bernsztajn L., Główna 6, 2 palta.
4 Bialer T., Kilińskiego 96, meble, dywan.
5 Betker A., Lelewela 9, szafa.
6 Bersz O., Kopernika 25, urządzenie sklepu.
7 Bławat Łódzki Sp. Akc. Piotrkowska 265-267, miednica, krochmalka.
8 Beck A., Podleśna 12, biurko.
9 Bajer J., Fabryczna 5, kredens.
10 Beck E., Słowiańska 15, biurko.
11 Bialer T. i A, Kilińskiego 96, meble, maszyna do szycia.
12 Bek F, i K. Słowiańska 15, meble, zegar,
13 Cederbaum M. Nowocegielniana 28, garderoba.
14 Cukier M. Juljusza 15, meble.
15 Cytkiewicz G., Główna 34, meble.
16 Cukier M. J., Juljusza 15, meble
17 Dawidowicz P., Nowozarzewska 7, meble.
18 Dawidowicz P., Nowozarzewska 7, meble.
19 Dietrich I., Targowa 14, szafa.
20 Ende E., Piotrkowska 108, kasa ogniotrwała.
21 Fajbuszak A., Nowocegielniena 17, kredens.
22 Fiedler, H, Piotrkowska 128, meble.
23 Fajerman H., Główna 58, 20 sukien, 13 palt.
24 Gorzycki E., Zakątna 78, lustro,
25 Gittel H., Kopernika 26, pianino.
26 Górski i Spiewak, Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała.
27 Golde Br., Zamenhofa 6, pianino.
28 Geesner O., Wólczańska 109, meble,
29 Gessner O., Wólczańska 109, meble.
30 Golde Br., Zamenhofa 6, pianino.
31 Holc I., Kątna 56, kredens.
32 Herc S, Nowocegielniana 7. meble.
33 Haman małż., Targowa 34, urządzenie sklepu.
34 Litwin H., Kopernika 56-58, 500 chustek.
35 „Jedwab", sp. z ogr. odp., Piotrkowska 121, maszyna do pisania.
36 Jakubowicz Sz., Żeromskiego 39, kredens.
37 Jabłon M. Zamenhofa 13, pianino, meble.
38 Kupiński Fr., Rokicińska 47, meble.
39 Krumholc, N., Piotrkowska 145, meble, 2 konie.
40 Kon B., Pusta 13, meble.
41 Knapp N., Kilińskiego 109, pianino.
42 Klajd Ch., Zamenhofa 4, meble.
43 Klauze K., Targowa 57, meble.
44 Kryłowiecki L., Al. Kościuszki 53, meble.
45 Lewiński St., Podleśna 26, lustro
46 Lehman R., Piotrkowska 192, meble
47 Land M. Brzozowa 18, meble
48 Lichtenfeld Z., Piotrkowska 182, otomana, biurko, maszyna do pisania.
49 Liske i Keilich, Sienkiewicza 165, biurko prasa.
50 Minc G, Piotrkowska 191, meble.
51 Mazurkiewicz M., Rzgowska 1, meble.
52 Matz C., Targowa 32, pianino.
53 Moliński F., Andrzeja 9, zegar.
54 Manicka A., Targowa 11, kredens.
55 Marszał J., Fabryczna 7, meble.
56 Marmurowa M., Cegielniana 10, meble.
57 Makowski J., Nawrot 99, meble, zegar.
58 Ostrowski, Piotrkowska 275, pianino, kredens.
59 Pohl F., Wodna 15, fortepian.
60 Pohl F, Wodna 15, 2 szafy.
61 Pągowski K., Kopernika 33, meble.
62 Parzenczewski Sz., Kilińskiego 127, meble.
63 Rahle F. Piotrkowska 200, kanapa.
64 Radoszycki F., 6go Sierpnia 7, meble.
65 Raschigowa I., Sienkiewicza 70-72, meble.
66 Sylberman Ch., Przejazd 40, dywan.
67 Szpajdel J, Nawrot 7, pianino.
68 Szaniawski Cz., Podleśna 10, meble.
69 Silberspic J., Piotrkowska 265, otomana.
70 Tarczyński K., Kopernika 45, biurko.
71 Tauman M., Sp. Akc, Juljusza 6-8, 2 kasy ogniotrwałe.
72 Tusko, Piotrkowska 275, meble.
73 Tabakman S., Sieradzka 1, meble.
74 Wiślicki Sz., Karola 8, pianino, meble, zegar.
75 Wutke A, Piotrkowska 157, 23 chustek.
76 Wojdysławski I., Tow. Akc, Piotrkowska 212, 4 biurka, kontuar, zagar, maszyna do pisania.
77. Wolski A., Rzgowska 47, meble, maszyna do szycia.
78. Włodarski P., Piotrkowska 113, lustro.
79. Wajsman A., Pusta 11, meble, zegar.
80. Wajsman A, Pusta 11, meble, zegar, pianino.
81. Wilczyk G., Senatorska 28, 3 maszyny.
82. Zec Z., Nowo-Cegielniana 37, meble.
83. Zalewski Br., Sosnowa 8, meble.
84. Zylberberg N, Sienkiewicza 74, meble.
85. Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble.
86. Eichardt H., Kilińskiego 150, meble.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Dziś, nieodwołalnie ostatni dzień
Wielkie wystawowe arcydzieło w 12 aktach

NERON

W rolach głównych słynni niezrównani:
NERLO BERNARDI i EDDY DARKLEA

Pełne grozy rządy najstraszniejszego z tyranów. Bachanalje w pałacach. Szał wina i krwi. Wielkie wyścigi kwadryg. Męczeństwo chrześcijan. Pożar Rzymu. Żywe pochodnie i lwy na arenie cyrku. Zwycięstwo Krzyża.

Do obrazu śpiewane będą kuplety NERONA.
Muzyka ściśle do obrazu pod batutą p. R. KANTORA.
Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne.

Początek w dnie powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 2 po poł. ostatni seans o godz. 10-ej.

ANONS: W następnej zmianie **Conrad Veidt** w obrazie Hrabia Kostia.

Rybnickie Zakłady Tekstylne S. A.

NAJWIĘKSZA FABRYKA PERKALI w POLSCE

Wyłączna sprzedaż: **W. HOLLAENDER i S-ka**
Łódź, Al. Kościuszki 39.

TELEFON 50-21. **Adres telegr. „KATOMA, ŁÓDŹ".**

Przychodnia „SANITAS"

LECZNICA Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentyst. Cegielniana 29. Tel. 44-51.

chor. nerwow.	Dr. A. Kacenelson	3—4
choroby żołądka i kiszek	Dr. G. Rozenberg	10—11, 7—8 niedz. 11—12
choroby wewnętrzne	Dr. D. Frid Dr. I. Izygson Dr. H. Rakowski	12—2 5—6 6-7 n. 10^{30}-11^{30} 11—12 4—5
choroby dzieci	Dr. I. Bette Dr. W. Łaski Dr. I. Sztajnberg	3^{30}—5 10—11 i 3—4 12—1 6—7
choroby chirurgiczne	Dr. Z. Lewinson Dr. E. Mortkowicz	1—3 4—6
choroby kobiece i położnictwo	Dr. H. Gutsztadt Dr. Engel Dr. L. Szalerowicz	6—8 9—11 i 3—4 11—1 4—5
choroby uszu, gardła i nosa	Dr. J. Imich Dr. S. Małowist	4—5^{30} niedz. 11—12 12—2 6—7
choroby oczu	Dr. G. Gersztajn Dr. E. Rozenblattowa	10—12 1—2 4^{30}—6
chor. skórne weneryczne moczopłciowe pęcherza moczowego i kosmetyka	Dr. S. Kantor Dr. M. Lewinsonowa Dr. L. Prybulski	9—11 i 2—4 12—1 6—8 codz. 7^{30}—8^{30} niedz. wtorek czwart. sob. 1—2 pon. śr. piąt. od 3^{30}—5
Roentgen fizykalna terapia ortopedja	Dr. A. Sztajnberg	3^{30}—5
choroby zębów plombowanie zęby sztuczne koronki i mostki złote i plater	Lek. dent. J. Cukier Lek. dent. B. Grinsztajn Harkawi Lek. dent. E. Krenicka Cypin Lek. dent. E. Szacka	12—2^{30} 9—12 5—8 2^{30}—5,5

Roentgen. Elektroterapja, Lampa kwarcowa, Djatermja, Wszelkie analizy, i operacje, opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy. :: Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9-4. Dyżury nocne lekarzy spec.—Pogotowie Akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

Lecznica

lekarzy specjalistów
i gabinet lekarsko-dentystyczny
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10—11, 2—3 6.30—7.30.
Dr. Różaner	Choroby skórne i weneryczne.	10—11, 1—2.
Dr. Goldsztajn-Polak	Choroby oczu.	1—2, 7—8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	12—2.
Dr. Rozencwajg	Choroby dzieci.	10-12,30, 4-5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszeryjne.	11.30—1 5—6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	3-4 niedz. 1-2.
Dr. Wajnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	11—1, 5.30—7
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10—12, 4—6.
Lek. dent. Grodzienczyk	Lekarz-dentysta.	3—7.
Lek. dent. N. Rozes	Lekarz-dentysta.	10 —2.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d. Przy lecznicy — utworzono **instytut roentgenologiczny.** Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, djatermą, elektryzacją. :—: WSZELKIE ANALIZY.

Kurs dla jąkających się.

Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp. LECZNICA OTWARTA również w NIEDZIELĘ. WIZYTY NA MIEŚCIE.

KINO „NOWOŚCI" | KINO „NOWOŚCI"

Dziś i dni następnych Najmłodsza i najpiękniejsza partnerka I. Mozżuchina w obrazie „KURJER CARSKI" NATALJA KOWANKO niezapomniany bohater z obr. „Paryski gałganiarz" i „Golgota uczciwej kobiety" MIKOŁAJ KOLIN w obrazie p. t.

„DAMA w MASCE"

Wielki dramat sensacyjno-życiowy w 8-miu aktach.

NAD PROGRAM: Amerykańska groteska w 2 akt. „W pogoni za dolarami"

Orkiestra powiększona pod kier. znanego skrzypka A. Bajgelmana z udziałem Jazz-Bandu.

DR. MED.
IGNACY MARGOLIS
choroby oczu
ZACHODNIA 57 (róg Cegielnianej).
Przyjm. od 12—2 i od 7—8 wiecz.

Dr. med. M. URBACH
Pomorska 10 Telefon 48-89
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Ordynuje od 4 do 6 po poł.
W lecznicy „VITA" Piotrkowska 45 od godz. 1-2 i 7-8.

Dr. H. REITEROWSKI
Przeprowadził się na Ewangelicką 1
przyjmuje od 7—8.

OSOBY

słabo władające językiem polskim w słowie i piśmie wyuczam w krótkim czasie metodą praktyczną. Ogólnokształcące wykłady literatury. Przygotowanie do egzaminów szkolnych. Urzędnikom i pracownikom ustępstwa. Od 3-ej do 4-ej, Konstantynowska 7, m. 7, III p. front.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. OPATOWSKI
Nowomiejska 27— tel 46-08—
UWAGA! Żadnej filji nie posiadam.

Pokój do wynajęcia,
dwuokienny, słoneczny, umeblowany.
Konstantynowska 7, m. 7.
Od 3—4 po poł.

Bezpłatny nocleg
otrzyma pracująca panna, za opiekę nad mieszkaniem.
Wiadomość: Południowa 29, m. 12, pr. str. front.

Dr. med.
J. BETTE
Piotrkowska 6
Tel. 44-95.
choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Dr.
L. Prybulski
powrócił
Zawadzka 1.
Telefon Nr. 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampą kwarcową i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J.
Szmerłowski
Akuszerja i chor. kobiece
Piotrkowska 17
Tel. 7-13.
Przyjm. od 3—5.

Dr. med.
J. Makowski
choroby dzieci
ul. Główna 62
tel. 50-02
przyjmuje od 2—4.

NIKIEL najtrwalszy tylko u KUKUŁY Sienkiewicza 30. Przyjmuje wszelkiego rodzaju części do niklowania. Wykończam punktualnie i tanio

Dr. med.
Zygmunt
Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w.
Piramowicza 11, (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

Hebrajskiego תנ"ך i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych, Rozenfeld, Plac Wolności 6, poprzeczna oficyna. Opłata przystępna. Informacje od 2—4, 6—8.

Buchalter bilansista
ma kilka godzin wolnych.
Oferty sub. P. K. do I filji.

Art.-Malarz
przyjmuje roboty w zakresie malowania na tkaninach (suknie, kołnierzyki i t. p.) wszelką techniką.
Narutowicza 16, IV p. m. 8.
Wschodnia 76.

Inteligentna osoba średnich lat poszukuje posady gospodyni.
Oferty sub. M.

Skradziona w Toruniu portfel zawierający dowód osobisty oraz książeczkę wojskową wydaną w Skałacie w XII Baonie K. O. P. na imię Feliksa Ledziana zam. w Łodzi przy ul. Młynarskiej № 47.

Leczinca „VITA"

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45, tel. 47 44.

Przy lecznicy laboratorjum bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapji: Lampa kwarcowa (górskie słońce), Lampa „ultra-słońce", Solux, APARAT BERGONIEGO (odtłuszczający), Elektryzacje, Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-kosmetyczny. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne.
Dr. M. DAWIDOWICZ,
Dr. J. ITELSON,
Dr. H. KRYSZEK,
Dr. A. URYSON.
Choroby dzieci.
Dr. J. KAPŁAŃSKI,
Dr. Józef KON,
Dr. S. SAMET-MANDELSOWA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Dr. E. EKKERT,
Dr. W. ŁAGUNOWSKI.
Choroby nerwowe.
Dr. M. URBACH.
Choroby chirurgiczne.
Dr. M. DOBULEWICZ.
Dr. M. KANTOR,
Dr. E. KUNIG
Choroby kobiece i akuszerja.
Dr. M. MACZEWSKI,
Dr. A. POGORZELSKI,
Dr. R. RAJTLER-KURJAŃSKA,
Dr. J. SZWAJCER.
Choroby oczu.
Dr. IGN. MARGOLIS.
Choroby gardła, nosa, uszu, wymowy głosu jąkania etc.
Dr. A. MAZUR.
Choroby gardła, nosa i uszu.
Dr. A. ŻEBROWSKI.

Choroby zębów i jamy ustnej. — Lekarze-dentyści
L. GECOWOWA, H. HALPERNOWA, Jakób ROTENBERG, F. ROZENÓWNA.

Laboratorjum bakterjolog.-chem. Dr. ŻURKOWSKI.
Roentgen. Leczenie wad wymowy i głosu, jąkanie etc. Djatermja. — Masaż leczniczy.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście. Mostki. korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 wiecz. W niedziele od 9—2 po południu.

Dwa Zespoły przędzalnicze (system Hartmanna) **i szarparnię** w dobrym stanie do sprzedania.
Oferty do administracji „Wiad. Codz." sub. „Przędzalnia".

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD **MEBLI**
tylko na Górnym Rynku
ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie
Najtańsze Źródło Mebli
F. Nasielski, tel. 43 08. — 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"
Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7